Nr. 326. Kraków. Wtorek 17 Lipca 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odniesieniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwukrotną	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573.
Nr rach. czek. Kasy oszczęd. 887.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop ... i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczysa, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja. W Jarosławiu J. Szczepiska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herm. Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, ... i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wierszem drobnem pismem (petit) na pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 96 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ... liczbowany, pierwszy raz 50 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ustąpienie Bethmanna Hollwega.

Kraków 17 lipca.

Bethmann Hollweg ustąpił. Przyczyną była nie sprzeczność zapatrywań i dążeń między nim a koroną lub większością parlamentu. Z oboma tymi czynnikami Bethmann godził się dobrze. Stanowisko u swego cesarza miał silne. Ze stronnictwami większości parlamentu miał możność rokowań, bynajmniej nie beznadziejnych. Mimo to musiał ustąpić, ponieważ ogólna sytuacya wewnętrzna w Niemczech wymagała na stanowisku kanclerza nowego człowieka. W ciągu ośmioletniego swego urzędu kanclerskiego Bethmann nie to, aby się zużył, ale się — opatrzył niejako. Polityka jego w ciągu tego długiego a strasznie niespokojnego czasu obciążyła go mnóstwem kwasów, niezadowoleń, niechęci, z których każda poszczególnie wzięta nie miała żadnego praktycznego znaczenia, w sumie jednak ciążyły. Prowadząc linię tej polityki przez najbardziej rozmaite, można powiedzieć — fantastyczne sytuacye, Bethmann wobec każdej z rządzących grup niemieckich musiał zmieniać stanowisko. Wskutek tego zamiast zacieśniać swe związki z tymi lub tamtymi, rozluźniał je ze wszystkimi. Wreszcie stanął tak, że właściwie miał wszystkich przeciw sobie. Najzajadlejsi byli konserwatyści, wszechniemcy i liberali przeciw niemu. Gniewało ich, że dzięki jego polityce znaleźli się wszyscy razem w sytuacyi, w której wymknęły się im ciągle z rąk, w której t. zw. »nowa oryentacya« wewnętrzna zaczęła stawać się rzeczywistością. Pruski prezydent ministrów, który kontrasygnował reskrypt cesarski o reformie Sejmu pruskiego, musiał paść. Tak rozumuje junkier pruski. Ogólna zaś sytuacya w państwie niemieckiem nie jest tego rodzaju, aby rozumowania junkierskie mogły być zupełnie ignorowane. Jeżeli już nie może paść reforma zapowiedziana, to niechaj padnie przynajmniej jej odpowiedzialny inicyator. Tak się stało. Bethmann poszedł. Z życia przeszedł do historyi, która go już na swoje łono przyjęła a później osądzi i sklasyfikuje. Dzisiaj za mało się zna stan faktyczny tego, co się działo i ciągle jeszcze dzieje, zbyt niedokładnie zna się stosunek do tego wszystkiego Bethmanna, zakres jego inicyatywy i rzeczywistej, nie tylko formalnej odpowiedzialności, aby można było cokolwiek mówić o jego zasługach czy błędach.

Dzisiejszy świat zna go przeważnie tylko z najbardziej zewnętrznych przejawów działalności — z jego mów. Otóż w groźnie huczącym strumieniu retoryki wojennej, który przelewa się od trzech lat po wszystkich mównicach parlamentów europejskich, mowy Bethmanna odznaczały się zawsze jasnością i pewną specyficzną uczciwością stosunku mówiącego do — mówionego. Czy wtedy, kiedy rozpoczynając cykl swoich mów wojennych zwiastował Belgii okrutną nowinę najazdu niemieckiego, czy przy tylu innych późniejszych okolicznościach, Bethmann-mówca był uczciwym w stosunku do omawianego tematu. Czy popełniał w tych mowach błędy, nie wiemy. Do ocenienia tego potrzebaby znać dokładnie każdoczesną sytuacyę. To jednak jest pewnem, że mówił zawsze uczciwie jak i uczciwie — milczał. Czego nie chciał powiedzieć, nie mówił. Co chciał powiedzieć, mówił jasno. Jest to rys niewątpliwie drobny. Ale u męża stanu na takiem stanowisku jak Bethmanna daje on jednak pewne wytyczne, charakteryzuje i człowieka i męża stanu.

W całej działalności Bethmanna przebijał się zawsze charakter jego rasy, skłonności jego starej prawniczo-bankierskiej rodziny. Był to umysł, potrzebujący jasności w motywach działania i kupieckiej solidności w samem działaniu. Nigdy nie olśniewał współczesnych. Nie wiadomo, czy olśni potomnych. Ale budził zaufanie jak każda solidna firma... Z upodobania był filozofem. Mówą, że zupełnie gruntownym. Idealistyczna filozofia niemiecka nie miała przed nim tajemnic. Znał jej drogi, ścieżki, zakręty i serpentyny aż tam, gdzie mieszkają sobie w ciszy i spokoju »das Ding an sich« i »kategoryczny imperatyw«. Jeżeli czasem wprawne oko dojrzewało na definicyach bethmannowskich krople jakiejś dziwnie czystej rosy, to pochodziły one stamtąd, z owych wyżyn, do których ogromna większość jego partnerów nie fatygowała się nigdy, zadowalając się chętniej wodą z pobliskich potoków...

W stosunku do naszego narodu i zagadnień jego przyszłości był Bethmann Hollweg tak samo po swojemu uczciwym i chłodnym jak do wszystkich innych kwestyj, które mu spieniona fala wojny wyrzucała kolejno na jego kanclerskie biurko. Nie miał i nie udawał dla nas żadnego sentymentu. Cała kwestya polska była dla niego jednym z tych problemów, które stają przed graczem dopiero w ciągu partyi szachowej. Powiedział otwarcie i po męsku, że Niemcy nie po to poszły na wojnę, aby kwestyę polską poruszać i rozwiązywać. Ale skoro bieg wojny sprawił, że kwestya ta przed nimi stanęła, podejmą się jej rozwiązywania. Inna rzecz, jak się Bethmann zabrał do rozwiązywania tego »napotkanego« problemu, czy opanował go w całości, czy znalazł w swym umyśle odpowiednią skalę do jego ogarnięcia? Na to wszystko można odpowiedzieć jednem lapidarnem — nie! Ten idealista w filozofii był empirykiem w polityce i to tylko empirykiem nadmiernie ostrożnym, słabo zdecydowanym. Na jego obronę można w zgodzie z prawdą powiedzieć, że obok kwestyj wewnętrznej przebudowy sprawa polska była dlań najbardziej drażliwą właśnie ze względu na rozmaite pruskie podpory tronu, które są bardzo wymagające... Potrzebaby znać całą sytuacyę wewnętrzną byłego kanclerza, aby można było należycie jego polską politykę ocenić. Ale z drugiej strony empiryk sam skazuje się na to, aby jego działalność była oceniana według skutków jego doświadczeń. W sprawie polskiej empirya bethmannowska zawiodła. Okazało się, że w wielkich zagadnieniach politycznych potrzeba być nie tylko uczciwym, ale także i — wielkim. Czy Bethmann wiedział czy nie wiedział, że sprawa polska jest wielkiem zagadnieniem, nie wiadomo. Że sam się wobec niej nie okazał wielkim, to fakt, który dzisiaj widzą już wszyscy.

Z tem wszystkiem jednak odejścia jego od tego warsztatu, na którym się także i los Polski formuje, my Polacy nie mamy powodu witać z zadowoleniem. Raczej z pewnym niepokojem, czy aby jego następca opanuje zakres sprawy polskiej do tego chociażby stopnia, jak udało się to Bethmannowi. Motywa Bethmanna, którymi kierował się w sprawie polskiej, nie były ani głębokie, ani dostatecznie wysokie, aby odpowiadały historycznej doniosłości problemu. Były jednak jasne i uczciwe. Znany był zarówno zakres jak sposób jego rozumowania w tej sprawie. I to sprawiało, że wśród czynników zewnętrznych, które mają wielki współudział w rozwiązywaniu sprawy polskiej, nie można było Bethmanna uważać za czynnik ujemny. Jak będzie w przyszłości, nie wiadomo. Wprawdzie silniej niż ludzie działa w historyi logika rzeczy, a ta od początku tej wojny trzyma naszą stronę, ale byłoby błędem wobec realności życia niedocenianie w niem tego czynnika, którym w niem zawsze bywa każda — dramatis persona. Jakkolwiek bowiem silną i niezbitą może być logika dziejów, niema jej nigdzie więcej jak tylko w — głowach ludzkich. Nie zbiera ona kwiatków na łące życia, ale kryje się wstydliwie jedynie i wyłącznie po głowach, po konkretnych, każdocześnie realnie istniejących głowach ludzkich. Wiadomo zaś, że co głowa, to rozum. Otóż jaki rozum siedział w głowie Bethmanna, wiedzieliśmy już mniej więcej. Jaki rozum objawi głowa Michaelisa, nie wiemy. I w tem cała rzecz.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lipca.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego w obecności hr. R o n i k i e r a, który w drodze z Budapesztu do Warszawy zatrzymał się w Wiedniu.

W posiedzeniu uczestniczyli z prezydyum Goetz, Głąbiński, Kędzior, Zieleniewski, tudzież posłowie Jaworski i Moraczewski. Prezes dr Łazarski nie był obecny, gdyż wyjechał do Krakowa.

Przedmiotem obrad była konferencya z hr. Czerninem, która wczoraj miała się odbyć. Następnie na wniosek pos. Zieleniewskiego **uchwalono, aby ze względu na powagę sytuacyi członkowie prezydyum Koła polskiego stale przebywali w Krakowie i aby posiedzenia prezydyum odbywały się przynajmniej raz w tygodniu.** — Najbliższe zatem posiedzenie odbędzie się w Krakowie w sobotę.

Wiedeń, 17 lipca.

Zapowiedziana na wczoraj konferencya prezydyum z hr. Czerninem, nie odbyła się.

Powodem ma być to, że hr. Czernin został niespodziewanie powołany do cesarza.

Organizacya bloku niemieckiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lipca.

Prezydyum niemieckiego Związku narodowego obradowało wczoraj przez dłuższy czas głównie w sprawie **zorganizowania bloku stronnictw niemieckich.**

Niemcy odmawiają zaufania dr Seidlerowi.

(Telefonem).

Praga, 17 lipca.

W niedzielę odbyła się tu konferencya mężów zaufania, zwołana przez niemiecką Radę Narodową. Uchwalono rezolucyę, **odmawiającą rządowi dra Seidlera zaufania z powodu aktu amnestyi, tudzież protestującą przeciw temu, aby organizacya państwa miała się odbywać pod przewodnictwem tego rządu.**

Rezolucya domaga się **autonomii dla terytoryów niemieckich w Czechach, utworzenia niemieckiego okręgu administracyjnego z własnym Sejmem i Wydziałem krajowym** i protestuje przeciwko utworzeniu odrębnego Państwa Czeskiego.

Konferencya słowiańska w Pradze.

(Telefonem).

Praga, 17 lipca.

Dnia 26 bm. rozpocznie się w Pradze konferencya słowiańska, w której oprócz Czechów wezmą udział mężowie zaufania parlamentarnych klubów i południowych Słowian. Przedmiotem obrad mają być główne wytyczne projektu rewizyi konstytucyi państwa.

Interpelacya w sprawie uwięzionych posłów.

Wiedeń, 17 lipca.

Posłowie Stanek i Tusar wnieśli wczoraj interpelacyę do prezydenta gabinetu w sprawie wypuszczenia na wolność posłów M a r k o w a i B u d z y n o w s k i e g o.

Podróż posła do Szwajcaryi.

Wiedeń, 17 lipca.

Chrześcijańsko-socyalny poseł dr M a t a j a udał się do Szwajcaryi, ażeby studyować bieg spraw w krajach neutralnych.

Nowa oryentacya w Niemczech.

Berlin, 17 lipca.

»Berliner Tageblatt« pisze:

Można było przewidzieć, że znowu cała zagranica będzie zgodną w sądzie, iż w Niemczech tryumfują ponownie aneksyoniści, a taki sąd był nieunikniony wobec faktu, że upadek Bethmanna Hollwega spowodowali wszechniemcy. Ale byłoby pomyłką sądzić, że chodzi o coś więcej, niż o zwycięstwo nad jedną osobistością. Niewielu będzie nawet w Niemczech, którzyby zapoznawali fakt, że żadna zmiana osób nie zdoła wstrzymać dalszego rozwoju wypadków.

Nowy kanclerz nie spełni życzeń prasy szowinistycznej, gdyż to jest wprost niemożliwe. Równie jest niemożliwem przeniesienie polityki zagranicznej na pochyłą równię aneksyjności, chyba że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych byłby przyjacielem wszechniemców.

Artykuł kończy się następującym zwrotem: »Jeżeli p. Michaelis, który ma posiadać niezwykłą energię, poznał konieczności idei nowego podziału stosunków władzy, to odda narodowi i państwu wielką przysługę i przyśpieszy zawarcie pokoju. Przedstawicielstwo narodu musi otrzymać prawo współdziałania w rządzie, publicznego rozstrzygania o nominacyach i dymisyach kierujących mężów, podnosić głos w kwestyach narodowego rozwoju, w kwestyach wojny i pokoju«.

Robotnicy angielscy o rezolucyi pokojowej niemieckiej.

(Telefonem).

Monachium, 17 lipca.

„Münchener Ztg“ donosi z Rotterdamu:

„Morning Post“ dowiaduje się, że 23 członków stronnictwa robotniczego uchwaliło wnieść w parlamencie interpelacyę w sprawie manifestacyi pokojowej większości stronnictw niemieckich z chwilą, gdy stronnictwa te manifestacye w parlamencie niemieckim ogłoszą. Odpowiedź ma dać osobiście Lloyd George w Izbie gmin.

„Times“ oświadczają: **Prawdziwie demokratyczny rząd w Niemczech umożliwiłby koalicyi nawiązanie pośrednich stosunków z Niemcami.**

Kongres rob. żoł. przeciw ofenzywie.

(Telefonem).

Monachium, 17 lipca.

„Münchener Ztg“ donosi z Zurychu:

Kongres Stowarzyszeń Robotniczych i Żołnierskich wydał odezwę, **domagającą się** przerwania ofenzywy.

Uchwały centralnej Rady ukraińskiej.

(Telefonem).

Zurych, 17 lipca.

Dzienniki kijowskie donoszą, że ukraińska Rada Centralna w Kijowie uchwaliła następujące rezolucye:

1) Wzywa się wszystkich Ukraińców, aby bezzwłocznie wzięli udział w ogłoszeniu niezawisłości Ukrainy.

2) Ukraińska Rada Centralna wyda manifest, w którym określone będą wszystkie postulaty demokratów ukraińskich. Manifest stwierdzi, że Ukraińska Rada Centralna zastępuje oficyalnie Ukrainę.

3) Ukraińska Rada Centralna stwierdza, że **wyczerpała już wszystkie warunki porozumienia z rządem prowizorycznym.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 bm.:

Wschodni teren wojny.

W Karpatach lesistych i na południe od Dniestru odrzucono uderzenia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Zresztą ani na wschodzie ani na froncie albańskim nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Koło Jamiano rozbiło się kilka włoskich częściowych ataków.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

Jedna z naszych łodzi podwodnych — komendant porucznik okrętu liniowego v. Trapp — dnia 8 bm. z dobrym skutkiem przez godzinę ostrzeliwała wojskowe urządzenia w Derna (północna Afryka). Ogień nieprzyjacielskich bateryj lądowych był bezskuteczny.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Wczoraj rano **Anglicy trzykrotnem uderzeniem usiłowali odebrać pozycye, utracone koło Lombartydze. — Stale odrzucano ich z obfitemi stratami. Ogień mierny w ciągu dnia, wieczorem zarówno przy wybrzeżu jak i od Ysery do Lys wzmógł się do silnej walki artyleryi, która także w nocy była żywą. Od kanału La Bassée do południowego brzegu Scarpe w ostatnich godzinach dnia działalność ogniowa była wzmożona. Na północny zachód od Lens i koło Fresnoy odparto silne angielskie oddziały wywiadowcze.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W gwałtownych ale daremnych atakach Francuzi usiłowali odbić pozycye, wzięte przez nas na południe od Courteson. Tutaj, podobnie jak w atakach odpartych na południe od folwarku Labovelle, ponieśli oni ciężkie straty. Także na północny wschód od Sillery w dolinie Vesle spełzło na niczem uderzenie nieprzyjaciela. W zachodniej Szampanii kilka naszych przednich rowów przy zakończeniu nocnych walk pozostało w rękach nieprzyjaciela.**

Podczas gdy na Hochberg nie utrzymano trwale rowów, które wieczorem na nowo odzyskano, na Poehlberg po zaciętej walce ręcznej nasza dawna linia została znowu odzyskaną. Z obu placów boju wzięto większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na zachodnim brzegu Mozy, z małą przerwą poczas nocy, trwa żywa walka ogniowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Żywa działalność artyleryi między Mozą i Mozelą, gdzie wywiad w dniu 14 bm. koło Remenauville dał dobry wynik przez zabranie licznych jeńców.**

Wschodni teren wojny.

Między Bałtykiem a Karpatami żywa działalność bojowa tylko koło Rygi i na południe od Dźwińska. W Karpatach lesistych rozpędzono kilka rosyjskich lotnych oddziałów.

Na równinie rumuńskiej ogień wzmógł się wieczorem na poszczególnych odcinkach. W delcie Dunaju bułgarskie ubezpieczenia odrzuciły kontratakiem rosyjski napad.

Front m a c e d o ń s k i: Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz L u d e n d o r f f.

Bethmann Hollweg.

Miesiąc lipiec, który w roku 1909 przyniósł drowi Teobaldowi Bethmann Hollwegowi nominacyę na kanclerza, w roku bieżącym przyniósł mu... dymisyę. W połowie lipca 1909 roku został Bethmann Hollweg kanclerzem, w połowie lipca 1917 roku musiał ustąpić. W ciągu wojny, która już trwa trzy lata, były kanclerz Bethmann Hollweg, coraz to więcej miał przeciwników, aż wreszcie zdawało się, że wszyscy Niemcy z niebywałą solidarnością występują przeciwko niemu.

Zaczęto mu wyrzucać, że wszystko, co zdziałał, miało skutki zupełnie inne, niż te, które on przewidywał. Sięgnięto wstecz stosunkowo daleko i podnoszono, że Bethmann Hollweg chciał przez swoje oświadczenie, złożone w parlamencie niemieckim w dniu 4 sierpnia 1914 roku, przekonać rządy nieprzyjacielskie o swoich uczciwych zamiarach, a tymczasem osiągnął rezultat wprost przeciwny. Orędzie wielkanocne cesarza Wilhelma ogłosiło powszechne, tajne i bezpośrednie wybory do Sejmu pruskiego, ale nie powiedziało, czy prawo wyborcze będzie równe. I znowu zamiast uznania zyskał kanclerz wyrzuty. Bethmann Hollweg skłonił cesarza do ogłoszenia za pomocą nowego orędzia, że pra

---

MARYA CZESKA.

MATKA.

Szkic z roku 1914—15.

(Ciąg dalszy).

A jednak... byłoby łatwiej duszę dać własną, niżeli to dziecko!

A on ogarnął jej twarz smukłemi, chłopięcemi dłońmi i mówił pieszczotliwie, z stalowym błyskiem w źrenicy.

— Zobaczysz jaką łaźnię im sprawimy... za krew krew, za oko oko... No i dlaczego patrzysz tak żałośnie?

— Nie... nic...

A w nim znowu na chwilę dziecko zwyciężyło mężczyznę.

— Strasznie mam dla ciebie dużo roboty matuś... wyekwipujesz mnie ślicznie... prawda?

— Dobrze Stachu...

Słuchała jego marzeń dumnych i pięknych, jak echa swoich własnych słów wypowiadanych przed laty, widziała jak to jej dziecko z każdym dniem dojrzewało w mężczyznę świadomego swoich dążeń i celów. Wieczorem, gdy zasypiał, siadała przy jego łóżku jak za dawnych dziecinnych lat, a gdy on wreszcie, z szczęsnym uśmiechem na młodych wargach, zapadał w zdrowy, głęboki sen, to z jej twarzy opadła maska spokoju i uśmiechu, szczupłe palce wpijały się w zaciśnięte dłonie z rozpaczną siłą a w duszy jej łkał ból:

— Boże... mój Boże... co ja bez nich pocznę... co pocznę...

*

I przyszedł dzień, w którym mały oddziałek legionistów wyruszał z miasteczka do zbornego punktu a Stach w błękitno-szarym uniformie po raz ostatni siedział u jej kolan i tak po dziecinnemu tulił głowę do jej sukni.

Nie mówili nic... jej się zdawało, że za pierwszem słowem wybuchnęłaby jakimś beznadziejnie smutnem łkaniem, on miał może podobne wrażenie, bo unikał nawet spojrzenia w jej szare, łzawe oczy. Tak mu coś nieprzyjemnie zawadzało w gardle... i po raz pierwszy do radosnej duszy młodzieńczej, szary lęk zakołatał o wejście.

— Może nie wrócisz... — pot mu wystąpił na skronie zimny, pot trwogi, ale zaraz odpowiedział sam sobie — to i cóż? gdyby nawet... umrzeć zawsze trzeba... wcześniej czy później, a za kraj, za swoich... to pewno nawet i lekko: — a dziecko skarżyło się w nim całą pożarną tesknotą młodych lat, niewykorzystanych sił — a jednak szkoda byłoby życia... szkoda... szkoda!...

Chciał mówić do matki, ale słowa marły bez dźwięku na jego ustach rozchylonych, a oczy przechodziły z przedmiotu na przedmiot, żegnając dzieciństwo jasne, młodość pogodną i te matkę, która czuwała dotąd nad każdym jego krokiem z miłością bezbrzeżną.

Minuta włokła się ze minutą, aż w ciszę uderzył wolny dźwięk antycznego zegara.. przypomnieniem.

Już?... Więc... już...

Chłopiec opanował wzruszenie, energicznym gestem odgarnął włosy z czoła i podniósł się od kolan matki zdecydowanym na wszystko człowiekiem.

— Trzeba iść mamo... dzięki ci... ty jedyna...

Przycisnęła do szalenie bijącego serca jego głowę na mgnienie, cały lęk i wiarę swej bolejącej duszy kładąc w bezdźwięcznie wypowiedziane:

— Bóg z tobą, synu...

*

Na dworcu on znowu odzyskał swój promienny, młodzieńczo ufny humor a i ona zajaśniała odblaskiem jego wesela.

Tłum cisnął się falą do szarej gąstki uniformów, zasypywały ich kwiaty, wyciągnięte dłonie szukały ich rąk, byli wszyscy jak dzieci jednej, wielkiej rodziny w tej chwili. Burmistrz miasteczka, w czarnym, odwiecznym fraku żegnał odjeżdżających przemową, przerywało mu ją wzruszenie a dokoła we wszystkich oczach lśniły łzy... Odjeżdżająca gromadka czuła, że dobrowolną ofiarą krwi stała się nagle tego szarego tłumu dumą, nadzieją i przyszłością, więc każdy z nich w chwili odlotu z ojczystego gniazda przysięgał sobie w duszy:

— Żeby nie wiedzieć co, to wytrwam... z dumą będziecie słuchać wieści o nas kochani.

Pociąg ruszył, zawirowały wykrzykniki, powiały kapelusze, a oni wychyleni z okien wagonu odhuknęli pieśnią:

„Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła
Mocą odbierzemy!“

Pieśń przeleciała po stojącym na dworcu tłumie, jak płomień i buchnęła potężną, mocarną ku niebu broczącemu purpurą zachodu.

Stach wysunął głowę z przedziału, zachodzące słońce aureolą blasku otoczyło jego młodą, energiczną twarz i wtedy jego błękitne, jaśniejące zapałem oczy, spojrzały raz jeszcze głęboko, z bezmiarem miłości dziecięcej i dziękczynienia w jej serce, łez pełne. A potem widziała już tylko bukiet róż purpurowy jak krew, któremi ją żegnał jeszcze zdaleka i jego smukłą chłopięcą rękę.

Mówiono coś do niej, odpowiadała i dziwiła się samej sobie, że oto jej Stach odjechał, i ona mówi, żyje, uśmiecha się i że jest w niej obok niewysłowionego bólu jakieś radosne nieznane podniecenie i duma... iż to jej syn... a orlątko.

Dopiero gdy stanęła w drzwiach swojego mieszkania, ogarnęło ją wszechwładne ogromne poczucie samotności i nad wszystko mocniejszy ból kobiety-matki, która o życie dzieci drży.

Z wieczornej ciszy pustka jakaś zimna wiała ku niej i mroziła krew w żyłach upiornym lękiem.

— A więc obydwaj poszli... obydwaj...

Czy wrócą?

Opadła w fotel przy oknie, bo jej tak dziwnie rozedrgały się kolana takim szalonym tańcem zawirowały w krąg ściany, a z mrocznych kątów pokoju snuła się ku niej szara nić troski motała duszę tysiącami włókien wątłych, a jak śmierć mocnych.

(C. d. n.)

wo wyborcze w Prusach będzie równe, ale tego już nie policzono kanclerzowi za zasługę. Podobnie było z parlamentaryzacyą rządu niemieckiego, z wszystkiemi zresztą reformami wewnętrznemi. A wreszcie powiedziano byłemu kanclerzowi, że jest przeszkodą do zawarcia pokoju, przypominano mu jego słowa, że ustąpi natychmiast, jeżeli będzie miał wrażenie, że osoba jego jest przeszkodą do rokowań pokojowych.

Dzisiaj są w Niemczech nawet tacy, którzy dziwią się, że Bethmann Hollweg został wogóle kanclerzem Rzeszy niemieckiej. Podnoszą, że karyera urzędnicza Bethmanna Hollwega nie wykazywała żadnych momentów, które upoważniałaby do oddania w ręce jego rządów wielkiego mocarstwa. Ten zarzut nie jest bezzasadnym. Bethmann Hollweg, urodzony w roku 1856, w Hoenfinow, pochodzi ze starej rodziny frankfurckiej Bethmannów, której członkowie odgrywali dużą rolę w finansach, w nauce i biurokracyi. Rodzina ta w roku 1840 otrzymała szlachectwo. Uczęszczał na wydział prawa i kolegował w Bonn z ówczesnym ks. Wilhelmem, a obecnym cesarzem Niemiec.

Wstąpiwszy do służby rządowej, został już w roku 1886 landratem okręgu Oberbarnim, a w lutym 1890 roku uzyskał mandat do parlamentu niemieckiego. Z powodu zarzutów przeciwko jego wyborowi złożył mandat przed wejściem do parlamentu. W roku 1896 został starszym radcą prezydyalnym w Podstdamie w roku 1899 w lipcu prezydentem rządu w Brandenburgii, w październiku zaś tego samego roku starszym prezydentem Brandenburgii. W marcu 1905 roku został pruskim ministrem spraw wewnętrznych, a w roku 1907 sekretarzem stanu spraw wewnętrznych Rzeszy.

Gdy w lipcu 1909 roku Bethmann Hollweg został zamianowany kanclerzem po ks. Bülowie, podnoszono przeciwko niemu zarzut, że nie zna polityki zagranicznej, pracował bowiem ciągle w dziale administracyi państwowej. Wyłonił się nawet naówczas projekt, który zresztą nie doszedł do skutku, ażeby dla spraw zagranicznych utworzyć nowy urząd. A więc zarzut, podnoszony przy nominacyi, odżył przy upadku Bethmanna Hollwega. Ten sam zresztą zarzut spotyka nowego kanclerza, dra Michaelisa.

Ruch ukraiński w Rosyi.

(Koresp. »N. Reformy«).

Sztokholm, 10 lipca.

Wiadomość prasy wiedeńskiej o rzekomem proklamowaniu samodzielnej republiki ukraińskiej w Kijowie okazała się nieprawdziwą, a conajmniej przedwczesną. Prawdą natomiast jest, że ruch ukraiński w Rosyi silnie się wzmaga i że między kierownikami tego ruchu a prowizorycznym rządem rosyjskim wybuchł ostry konflikt. Rada centralna ukraińska przedłożyła, jak wiadomo, rządowi rosyjskiemu memoryał, w którym żąda ogłoszenia autonomii już w chwili obecnej. Rząd rosyjski odrzucił te żądania, zasłaniając się konstytuantą rosyjską, która jedyna może w tej sprawie decydować. Takiem jest podłoże konfliktu. Drugą kwestyą sporną jest sprawa armii ukraińskiej, na którą rząd rosyjski się nie zgadza, z obawy, by armia taka nie poparła zbrojnie tendencyi separatystycznych na Ukrainie.

Wobec niedokładnych i bałamutnych doniesień prasy wiedeńskiej wierzyć należy, że oficyalna reprezentacya Ukraińców, Rada centralna, z prof. Hruszewskim na czele, oświadcza się jedynie za autonomią Ukrainy w ramach państwowości rosyjskiej. Tylko mniejszość Ukraińców z kół socyalistycznych oświadcza się za osobnem państwem ukraińskiem od Kaukazu po... Karpaty. Konflikt z rządem rosyjskim może oczywiście wzmódz prąd do zupełnego oderwania się Ukrainy od Rosyi. Na razie jednak zadowalnia się większość Ukraińców autonomią w ramach Rosyi.

»Echo Polskie« z 21 czerwca zamieszcza następujące informacye o ruchu ukraińskim:

Kwestya ukraińska zaostrza się. Odpowiedź Rządu Tymczasowego na memoryał ukraińskiej Rady centralnej o szeroką autonomię, odpowiedź, która załatwienie memoryału przekazuje rosyjskiej konstytuancie, wywołała wśród Ukraińców niezadowolenie. W Kijowie toczyły się w tej sprawie dalsze obrady centralnej Rady, a wynikiem ich jest rezolucya, że Rząd Tymczasowy odrzucając żądania Rady wystąpił świadomie przeciw interesom roboczego narodu na Ukrainie i przeciw własnej zasadzie samookreślenia narodów. Wobec tego centralna Rada ukraińska uważa za konieczne zwrócić się do całego ukraińskiego narodu z wezwaniem do zorganizowania się i przystąpienia do niezwłocznego założenia fundamentów pod autonomiczny ustrój Ukrainy, oraz ogłosić uniwersał do narodu z wyjaśnieniem istoty żądań ukraińskiej demokracyi, oraz zadań oczekujących ją w pracy nad utworzeniem autonomicznego ustroju na Ukrainie. Nakoniec rezolucya uznaje taktykę centralnej Rady za słuszną i wzywa ją, aby wobec żywiołowego rozwoju ukraińskiego ruchu z jednej a odmownego stanowiska Rządu Tymczasowego z drugiej strony, przystąpiła do jeszcze energiczniejszej organizacyi celem zapobieżenia, by ruch ukraiński nie skierował się na niepożądane tory, i by nie doprowadził kraju i Rosyi do anarchii.

Niezależnie od tego odbywają się w Kijowie manifestacye na rzecz ukraińskiej autonomii, przyjmujące czasem charakter dość ostry. Znamiennym zwłaszcza faktem jest urządzenie wbrew zakazowi ministra wojny Kiereńskiego — zjazdu wojskowych Ukraińców. Na zjazd ten przybyło 1500 delegatów z frontu i z oddziałów, przebywających na tyłach, oraz z floty bałtyckiej i czarnomorskiej. Zjazd obraduje w miejskim teatrze, zająwszy salę siłą, wskutek czego zapowiedziane na dni najbliższe przedstawienia odbyć się nie mogą.

Pozatem ukraiński związek wojskowy opanował Dom narodowy w Kijowie i godzi się na ustąpienie zeń pod tym tylko warunkiem, że otrzyma dla swoich celów inny budynek.

Co do celów swych i zadań Ukraińcy zresztą nie są zgodni. Ostatnio na mityngu ukraińskich separatystów, w obecności około 2500 osób, przeważnie wojskowych, utworzono »Związek ukraińskiej państwowości«. Wygłoszono mowy o bardzo szowinistycznym charakterze i w rezultacie uchwalono, wobec tego, że »moskiewski Rząd Tymczasowy w swej odpowiedzi zajął zdecydowanie odmowne stanowisko w sprawie autonomii Ukrainy« zwrócić się do narodu ukraińskiego z następującemi postanowieniami:

1) Ustanowić na Ukrainie demokratyczną rzeczpospolitą z suwerenitem narodu ukraińskiego; 2) stworzyć wolne związki z innemi narodami; 3) ponieważ organizacya takiego ustroju na terytoryum Ukrainy od Karpat po Kaukaz jest kwestyą międzynarodową, ponieważ w skład rzeczypospolitej ukraińskiej powinne wchodzić obszary, zajęte obecnie przez państwa centralne, »Związek ukraińskiej państwowości« dąży, aby w konferencyi pokojowej wzięli udział i przedstawiciele ukraińskiego narodu.

Nie wiadomo jeszcze, o ile i kiedy »Związek państwowości ukraińskiej« zamierza wprowadzić w czyn swe uchwały, nie wiadomo też, jakie stanowisko zajmie Rząd Tymczasowy wobec tych wyraźnie irredentystycznych tendencyi.

Sytuacya jest w każdym razie trudna.

»Dziennik Kijowski« z 16 czerwca pisze:

»Kijewlanin« wczorajszy zamieścił nadesłaną telegraficznie treść rozmowy W. Szulgina z prezesem ministrów ks. Lwowem. Ks. Lwow oświadczył, że

»rząd w żadnym razie nie wyrazi zgody na żądania ukraińskie przed konstytuantą. Autonomia Ukrainy to sprawa całego narodu rosyjskiego. Rząd tymczasowy otrzymał władzę od całego narodu i podjąć się odpowiedzialności za rozczłonkowanie Rosyi nie może. Jeżeli narody i plemiona Rosyi zechcą rozgraniczyć się — to ich sprawa. Ale akt taki w imieniu Rządu Tymczasowego, któremu polecone jest całe państwo rosyjskie, byłby niczem nie usprawiedliwionem roztrwonieniem tego, co polecone jest ochronie rządu. Zwłaszcza nie może to być uskutecznione w czasie wojny, która wypowiedziana Rosyi, wszystkim jej częściom, zwłaszcza zaś Małorosyi może być groźniejsza niż dla Wielkorosyi.

Jeżeli Ukraińcy chcą ogłosić autonomię przed konstytuantą, oznacza to, że obawiają się, że konstytuanta nie zgodzi się na autonomię. Oznacza to, że chcą dokonać tego nie w drodze porozumienia, ale przeciwko woli Rosyi pozostałej. Ale rząd nie ma nawet pewności, czy wyraża istotne życzenia całej ludności południa Rosyi ta jego grupa, która nazywa się Ukraińcami i ujawnia wielką aktywność.

Rząd nie wie zupełnie, jak przyjmie to Wielkorosya i inne plemiona, jeżeli gubernie: kijowską, podolską, wołyńską, czernihowską, połtawską, charkowską, jekaterynosławską i taurydzką ogłoszą Ukraińcy za autonomiczne, nie zechciawszy nawet zapytać o zdanie pozostałej Rosyi. Bardzo możliwe, że będzie to uważane za akt takiego nieposzanowania i takiego niezrozumienia, wspólności interesów w przeszłości i przyszłości, że wywoła w najbliższym stopniu wrogie uczucia dla Ukraińców. Z tego wrogiego stosunku mogą powstać wielkie komplikacye. Dlatego rząd wszelkimi środkami będzie przeciwdziałać próbom rozstrzygnięcia kwestyi ukraińskiej przed decyzyą konstytuanty«.

Strajk górników w Zagłębiu dąbrowskiem.

Komenda obwodowa w Dąbrowie górniczej ogłosiła następującą odezwę:

Do robotników kopalnianych Zagłębia!

Od dziesięciu dni strajkujecie. Ruch w kopalniach zastanowiony. Wy sami przesiadujecie bezczynnie i oddajecie się myślom, które nikogo nie doprowadzą do pomyślnego celu.

C. i k. Urząd górniczy, Wasza właściwa władza, niejednokrotnie czyniła usiłowania, by się z Wami porozumieć, do dnia dzisiejszego jednak bezskutecznie. Wy dajecie posłuch tylko tym ludziom, którzy Wam wmawiają, że pozostawieni jesteście na pastwę niedostatkowi i nędzy i że nie możecie inaczej uzyskać polepszenia bytu, jak w drodze trwałego strajku — nauczono Was, uważać władzę za Waszego przeciwnika, od którego dobrej lub złej woli los Wasz zależy i który mógłby los ten polepszyć, gdyby tylko chciał.

Co Wam tak i podobnie opowiadają, służy zaprawdę innym celom i zamiarom, o których do Was wieść nie dochodzi.

Dlatego chcę jeszcze raz do Was przemówić, a są to rzetelne i życzliwe słowa, z którymi się do Was zwracam.

Przedewszystkiem: nie jesteśmy Waszymi nieprzyjaciółmi, a wy nie mieliście dotychczas powodu uważać nas za takich. Prawdą jest, że często panuje brak dostatecznej żywności, słusznem jest, że przytem ceny są bardzo wysokie, ale spojrzyjcie wokoło siebie. Na całym świecie nie dzieje się obecnie inaczej, owszem, dla Was czyniono i czyni się ciągle starania, w miarę możności. Ile trudu i pracy to kosztuje, o tem macie mało pojęcia i o tem Wam też nikt nie mówi.

Opamiętajcie się tedy, do czego to doprowadzi, jeżeli na tej poczętej drodze dalej kroczyć będziecie? Pomyślcie o Waszych żonach i dzieciach!

Dotychczas przecież byliście w stanie uzyskać i opłacić potrzeby życia dla Waszych rodzin. — Jakże, wyobraźcie sobie, będzie to, jeżeli zarobki Wasze odpadną, jeżeli my już nie będziemy się starali o zaopatrzenie Was w środki żywności? Czy przypuszczacie, że ci, którzy Was uwodzą i skłaniają do wytrwania w strajku, podadzą Wam kawałek chleba lub grosza? Czy też sądzicie, że oni Wam pomogą, jeżeli kobiety i dzieci cierpieć będą niedostatek?

Dlatego zwracamy się do Was jeszcze raz w dobroci, ale też z zupełną stanowczością.

Bądźcie rozsądni i skierujcie się jak długo czas po temu — na dobrą drogę. Każdy dzień, który daremnie mija, stwarza gorszą sytuacyę i sprowadza ciężkie następstwa. Wy macie obowiązki wobec Was samych i wobec Waszych rodzin, których nie spełnicie, jeżeli dobrowolnie pozostajecie w nieczynności i zrzekacie się Waszego możliwego zarobku.

Mogę Was zapewnić, że w drodze strajku nie osiągniecie nic dobrego dla siebie i dla Waszych rodzin, następstwa mogą być tylko złe, dlatego upominam Was:

Bądźcie rozsądni, wracajcie do pracy i do porządku, a znajdziecie mnie skłonnego do skreślenia z pamięci ostatnich dziesięciu dni i do przywrócenia dotychczasowych, zdrowych i normalnych stosunków, po wzajemnem wypowiedzeniu się.

Balzar, pułkownik.

Kronika.

Kraków, 17 lipca.

Miejski urząd i rada gospodarcza. Donieśliśmy już o reskrypcie namiestnictwa, zalecającym pewne zmiany i uzupełnienia w miejskim urzędzie gospodarczym, w pierwszym rzędzie utworzenie tak zwanej rady gospodarczej. Jak się obecnie z magistratu dowiadujemy, w myśl tego reskryptu namiestnictwa, uchwalono przemienić nazwę miejskiego urzędu żywnościowego na miejski urząd gospodarczy i przedstawić Radzie miasta wniosek o utworzeniu miejskiej rady gospodarczej, złożonej z 12 wybrać się mających członków Rady miasta, oraz 12 członków, których na przedstawienie zarządu miasta zamianuje namiestnictwo, przyczem mają być uwzględnieni reprezentanci różnych kół konsumentów.

Miejska rada gospodarcza będzie czynną, jako subkomitet miejskiej komisyi aprowizacyjnej, przeznaczony do spełnienia zadań, zakreślonych dla niej reskryptem namiestnictwa, a przedewszystkiem do przeprowadzenia akcyi zapomogowej dla mieszkańców miasta, dotkniętych niedostatkiem z powodu stanu wojennego.

Udział stowarzyszeń w pracach aprowizacyjnych gminy miasta Krakowa. Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej krakowskiej uchwalono powołać do udziału w pracach aprowizacyjnych magistratu krakowskiego stowarzyszenia i związki, działające na gruncie krakowskim, jako reprezentujące interesa szerokich warstw konsumentów. W myśl tej uchwały, w ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej wzięli udział przedstawiciele następujących organizacyj: Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, Związku ekonomicznego profesorów szkół średnich, Związku nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, Miejskiej Kasy chorych, Powiatowej Kasy chorych w dzielnicy Podgórze, Organizacyi kobiet P. P. S. D., Związku katolickich Stowarzyszeń kobiet pracujących, Polskiego Zjednoczenia zawodowego robotników chrześcijańskich, Polskiego Związku pań katolickich, Komitetu obywatelskiego izraelickiego.

Kuchnie publiczne w Krakowie. (Rozszerzenie lokalów i nowe kuchnie. — Zapasy. — Porównanie ze Lwowem). Przed dwoma dniami podaliśmy cyfry, obrazujące działalność kuchni obywatelskich i ludowych w Krakowie. Obecnie możemy te dane uzupełnić informacyami, przedłożonemi przez miejski urząd żywnościowy na ostatniem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej.

W myśl programu przyszłej akcyi, już obecnie przeprowadza się prace nad rozszerzeniem istniejących kuchni i zakładaniem nowych. Tak więc zmieniono na znacznie lepszy lokal miejskiej kuchni ludowej przy ulicy Grzegórzeckiej, a w bieżącym tygodniu przeprowadza się do nowego, większego lokalu przy ulicy Długosza miejską kuchnię ludową w Podgórzu, istniejącą przy ulicy Sokolskiej l. 7. Ponadto zakłada gmina wielką powszechną kuchnię ludową przy ulicy Miodowej przy moście podgórskim i rozszerza lokal VI. kuchni obywatelskiej w Podgórzu, aby sprostać zwiększonej potrzebie żywienia dzieci szkolnych w półkoloniach.

Polski Związek pań katolickich zakłada trzy nowe kuchnie ludowe w dzielnicach: Dębniki, Nowa Wieś i Krowodrza. Rozszerzenie lub założenie innych kuchni powszechnych, miejskich i izraelickich przygotowuje się.

Akcyą żywienia ludności kieruje wiceprezydent miasta, inżynier Rolle, któremu przypada ponadto zasługa założenia magazynów miejskich dla kuchni. — Magazyny te są zaopatrzone jeszcze na okres dwóch miesięcy, a więc na czas najgorszy aż do nowych zbiorów. Wiceprezydent p. Federowicz odstąpił do magazynów kuchni z magazynów miejskich wszystkie zapasy, nabyte jeszcze poprzednio po tańszych cenach.

Ponadto kieruje i współdziała wiceprezydent Rolle w akcyi wysyłania dzieci na wieś, a fizyk miejski, dr Janiszewski, oddał wielkie usługi w organizacyi żywienia dzieci szkolnych i w półkoloniach. Z radców miejskich czynni są od założenia kuchni, jako ich kontrolorowie i opiekunowie: dr Rafał Landau, ks. Masny, Józef Mitasiński, dr Ludwik Schneider, który kieruje tygodniowemi posiedzeniami zarządów kuchni, oraz Stanisław Nowak i Piotr Wielgus.

Interesujące jest poznanie dla zestawienia dat, tyczących się organizacyi podobnej akcyi we Lwowie. Gmina lwowska otworzyła 8 kuchni miejskich, wydających tylko obiady, z czego 6 kuchni typu ludowego, 1 kuchnię obywatelską, wydającą obiady po 1 koronie, w której mięso wydawane jest tylko dwa razy w tygodniu, a 1 kuchnię obywatelską, wydającą obiady po 2 korony. Oprócz tego rozwinęła gmina miasta Lwowa obszerną akcyę zapomogową przez dostarczenie ludności ulg w cenie obiadów w kuchniach miejskich, oraz zniżek przez system bonów przy poborze mięsa, cukru i chleba. Organizacya tej akcyi, dobrze w szczegółach pomyślana i przeprowadzona, zyskała uznanie władz rządowych.

Rozszerzenie i w Krakowie tej akcyi w tym samym kierunku jest przewidziane, jakeśmy to już zaznaczyli. Do współdziałania w niej zotsały zaproszone w wybitnej mierze czynniki obywatelskie.

»Dziecięca« deputacya w magistracie krakowskim. Dzisiaj w południe poczekalnia gmachu magistratu przed biurami prezydenta i wiceprezydentów miasta miała gości zupełnie niezwykłych. Mianowicie przybyło tam kilkanaścioro dzieci w wieku do półtora roku, oczywiście na rękach matek przeważnie. Dzieci te, naturalnie znowu przez usta matek, prosiły dział aprowizacyjny magistratu o trochę grysiku lub mąki kuchennej, albowiem już od dłuższego czasu nie mają co jeść. Chleb obecny, zwłaszcza wypiekany w robotniczych dzielnicach miasta, jest zupełnie niemożliwy do jedzenia, przedewszystkiem dla dzieci; zdałoby się nad piekarniami na krańcach miasta roztoczyć jak najsurowszą kontrolę. Dzieci cierpią po prostu głód; wybladłe niemowlęta na rękach matek stanowiły najlepszy dowód ich twierdzeń.

Wiceprezydent Federowicz, któremu to przypadło w udziale, przyjął tę osobliwą, wzruszającą widokiem maleństw, deputacyę jak najżyczliwiej. Uspokoił w części już rozszlochane matki zapewnieniem, że o ile tylko zapasy miejskie starczą, każda rodzina na dzieci do lat dwóch otrzyma pół kilograma grysiku pszennego na dwa tygodnie; wydał też natychmiastowe odpowiednie dyspozycye dla wydziału aprowizacyjnego. Kobiety z dziećmi opuściły magistrat uradowane.

Z uniwersytetu. Adam Maciurzyński, profesor gimnazyum polskiego w Pradze, uzyskał na tamtejszym uniwersytecie czeskim stopień doktora filozofii.

»Opowieści Hoffmanna« z p. J. Sternich-Dębicką. Jutro wznawia nasza opera popularne »Opowieści Hoffmanna«, w których po krótkiej nieobecności w Krakowie wystąpi ponownie p. Jadwiga Sternich-Dębicka w partyach Olimpii i Antonii. — Giuliettę śpiewa p. Szafrańska, Niklasa p. Gajczakówna, Hoffmanna p. Lubieniecki, Lindorfa, Coppeliusa, Dapertutta i Miracola p. Zathey, Spallanzaniego p. Senowski, Schlemihla p. Mazanek, Krespla p. Isakowicz, matkę Antonii p. Jastrzębska; w mniejszych partyach wystąpią pp.: Stępniowski, Kowalski i inni. — Inscenizacya jest częściowo zmieniona z uwzględnieniem tła każdego z obrazów wedle nowel Hoffmanna. »Opowieści« powtórzone będą we czwartek bez udziału p. Dębickiej.

»Wesele Fonsia«. Dzisiaj występuje scena ludowa ze wznowieniem świetnej krotochwili R. Ruszkowskiego: »Weselem Fonsia«, tak popularnem w swoim czasie na wszystkich scenach naszych. Obsadę tworzą pp.: Turowiczówna, Czechowska, Kolman, Horowiczowa, oraz panowie: Senowski (junior), Kalinowski, Helleński, Berski i Czarnowski. Reżyseruje p. L. Czarnowski.

Jutro po raz ostatni w tym sezonie »Ciemna plama« z p. Helleńskim w kapitalnej roli murzyna.

Z kraju.

Upośledzenie Galicyi na polu zwalczania gruźlicy. W tych dniach obradowała w Krakowie krajowa komisya dla zwalczania gruźlicy. Przedłożono na niej, między innemi, następujący urzędowy wykaz wydatków państwowych na cele zwalczania gruźlicy w latach wojennych, zestawiony przez „Oesterreichische Vereinigung zur Bekämpfung der Tuberkulose“. Wien im April 1917:

1. Austrya Dolna otrzymała — 1,985.000 kor. 2. Solnogród — 671.000 kor. 3. Styrya — 2,021.000 kor. 4. Karyntya — 571.000 kor. 5. Kraina — 1,200.000 kor. 6. Tyrol — 1,500.000 kor. 7. Przedarulmia — 600.000 kor. 8. Czechy — 4,272.000 kor. 9. Morawy — 2,191.000 kor. 10 Śląsk — 1,340.000 kor. 11 Galicya otrzymała 150.000 kor.

Zatem Galicya najciężej klęską wojny dotknięta, przytem kraj, notorycznie obciążony plagą gruźlicy, otrzymała w ciągu wojny kwotę trzygrotnie niższą nawet od małej Karyntyi, a blizko trzydziestokrotnie mniejszą od Czech, gdzie, jak wiadomo, zarówno dobrobyt, jak w związku z tem stan zdrowotny ludności jest bez wszelkiego porównania lepszy.

Nadmienić wreszcie należy, że rządowe dotacye otrzymało z wymienionego wyżej funduszu w Austryi Dolnej zakładów 14, w Styryi 12, w Tyrolu 16, a w Galicyi jedyny: kamera w Rajczy.

Z komitetu obywatelskiego dla obrony kresów zachodnich. Trzecia konferencya komitetu dla obrony kresów zachodnich odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Mayzla dnia 7 b. m. w Krakowie. Obecni byli: Dr Wereszczyński, rejent Han, dyr. Slosarczyk, Orłowski, dyr. Deimel, prof. Merta, ks. Mączyński, jako delegat księcia biskupa krakowskiego i z ramienia T. S. L. pani Siedlecka.

Przewodniczący p. Mayzel zdał sprawę z przebiegu deputacyi, która w dniu 22 czerwca b. r. przedstawiła protest komitetu przeciw zakusom niemieckim co do wyłączenia z Galicyi księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, żądając równocześnie przyłączenia do Galicyi księstwa Cieszyńskiego. Za akcyą komitetu oświadczył się kraj cały, a kilkaset protestów Wydziałów powiatowych, miast większych i gmin wiejskich złożono na ręce prezesa Koła Polskiego dr Łazarskiego. Do akcyi komitetu przyłączyło się miasto Kraków, które delegowało na stałego swego zastępcę w komitecie radcę miejskiego Turskiego.

Deputacya, którą prowadzili w zastępstwie chorego prezesa hr. Bobrowskiego wiceprezesi: burmistrz Mayzel i marszałek Rady powiatowej żywieckiej dr Idziński, przedstawiła się w Kole Polskiem prezesowi dr Łazarskiemu i w ministerstwie dla Galicyi kierownikowi dr Twardowskiemu i znalazła wszędzie życzliwe przyjęcie. W skład deputacyi wchodzili: ks. Mączyński jako delegat księcia biskupa krakowskiego, dyr. Deimel, dr Slosarczyk i sekretarz komitetu dr Orłowski. Deputacya przedstawiła nadto prośbę o upaństwowienie gimnazyum w Białej, a pomyślne załatwienie tej sprawy stanowić będzie dowód, że rząd odnosi się życzliwie do sprawy polskiej i nie ma na myśli urzeczywistnienia nieuzasadnionych roszczeń niemieckich co do przyłączenia Białej do Śląska.

W dalszym ciągu przyjęto z wdzięcznością do wiadomości komitetu, że red. Feliks Koneczny ukończył już napisanie w formie broszury odpowiedzi na znane rewelacye prof. Seeligera z Lipska, które spowodowały Niemców na Śląsku do podjęcia akcyi co do przyłączenia księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska.

Broszura red. dr Konecznego już wyszła z druku i część jej oddano do handlu księgarskiego.

Kilkaset egzemplarzy broszury wydano w języku niemieckim.

Następnie uznał się komitet na wniosek dr Wereszczyńskiego w permanencyi, zastrzegając sobie zabranie głosu co do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do ziem polskich, a to w chwili, gdy sprawa ta stanie się aktualną.

Do komitetu kooptowano dra Ślosarczyka z Oświęcimia i ustalono, że komitet obywatelski dla obrony kresów zachodnich reprezentuje obecnie siedm miast a mianowicie: Kraków, Andrychów, Kęty, Oświęcim, Wadowice, Zator i Żywiec, tudzież wydziały powiatowe w Białej, w Wadowicach i w Żywcu.

Miasto Biała posiada w Radzie miejskiej sztuczną większość niemiecką, a społeczeństwo polskie w Białej i Lipniku reprezentowane jest przez 32 Towarzystw polskich, które do akcyi komitetu przystąpiły. Ze sądowego powiatu bialskiego nadesłało 18 gmin wiejskich protesty na ręce komitetu.

Przyjmowanie napraw maszyn i narzędzi rolniczych w fabryce maszyn w Oświęcimiu. Założona przez Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu rozpoczyna swą pracę w najbliższym czasie i uskuteczniać będzie, oprócz wyrobu wozów i drobniejszych maszyn rolniczych, także naprawę zniszczonych narzędzi. Interesowani rolnicy winni się w sprawie poszczególnych napraw narzędzi rolniczych porozumiewać bezpośrednio z wymienioną fabryką, która już teraz zgłoszenia przyjmuje.

Prawo publiczności gimnazyum pow. w Brzesku. Ministerstwo wyznań i oświaty nadało reskryptem z 20 czerwca b. r. tamtejszemu zakładowi prawo publiczności na lata 1916-17 i 1917-18, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających znaczenie świadectw szkół rządowych. Gimnazyum będzie prowadzone od nowego roku szkolnego w klasach I—VIII, jako klasyczne, a oprócz tego w klasach I—IV, jako realne

W trzydziestą rocznicę zgonu Agatona Gillera. We czwartek wieczorem z inicyatywy lwowskiej delegacyi N. K. N. zebrało się grono osób, celem obmyślenia sposobu uczczenia 30 rocznicy śmierci Agatona Gillera, członka Rządu Narodowego z roku 1863, znanego działacza i pisarza, zmarłego w Stanisławowie w roku 1887. Uchwalono w rocznicę śmierci we środę, dnia 18 b. m., urządzić nabożeństwo żałobne i zaprosić do wygłoszenia wspomnienia o ś. p. Agatonie Gillerze towarzysza jego pracy i bliskiego mu druha Bolesława Limanowskiego, historyka roku 1863, którego losy związane były z losami Gillera. W powstaniu styczniowem brali oni żywy i wybitny udział, a po powstaniu pracowali razem w lwowskiej »Gazecie Narodowej« za czasów ś. p. Jana Dobrzańskiego i razem wydaleni zostali przez ówczesnego namiestnika z granic Austryi. Limanowski podążył wówczas na tułaczkę do Paryża, a ś. p. Giller do Rapperswylu, poczem po pewnym czasie pozwolono mu zamieszkać w Stanisławowie, gdzie zakończył życie. Na cmentarzu stanisławowskim nad grobem ś. p. Gillera staraniem ziomków — jak wiadomo — ustawiono onego czasu pomnik.

Zgromadzenie nauczycielstwa ludowego we Lwowie. We czwartek 12 b. m. odbyło się we Lwowie w sali Tow. Pedagogicznego zgromadzenie nauczycielstwa ludowego lwowskiego, na którem referent Sienicki zdał sprawę z przebiegu i wyniku starań, podjętych przez deputacyę nauczycielstwa ze Lwowa, Krakowa jak i z prowincyi, zarówno w komisyi parlamentarnej dla spraw oświatowych i finansowych, jak i u prezydyum Koła polskiego, żeby uzyskać od rządu centralnego wydatną subwencyę na wypłacenie zasiłku wojennego dla nauczycielstwa ludowego w kraju.

Następnie uchwalono, aby kwotę 2000 koron, ofiarowaną przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego na rzecz prezydyum Tow. Pedagogicznego, przeznaczyć na doraźne zapomogi dla sierot i wdów po poległych nauczycielach ludowych. Uchwalono również, aby domagać się u władz podwójnego wliczenia lat wojennych do służby w szkołach i rychlejszej stabilizacyi.

Wkońcu uchwalono dwie rezolucye: W pierwszej z nich zgromadzenie domaga się, by wiceprezydent Rady szkolnej w myśl przyrzeczeń swoich, że opiekować się będzie nauczycielstwem, zechciał zastosować projekt pomocy do słusznych żądań nauczycielstwa i wziął je w obronę wobec stanowiska, jakie w tej sprawie zajął Wydział krajowy z p. marszałkiem na czele. Ponieważ dopiero kwota 30 milionów koron, przeznaczona na zapomogi wojenne nauczycielstwa w Galicyi mogłaby na razie zabezpieczyć ich egzystencyę, należy w dalszym ciągu popierać te żądania i akcyę już wszczętą doprowadzić do pomyślnego wyniku.

W drugiej rezolucyi przyjęto z uznaniem sprawozdanie deputacyi z odbytej w dniu 5 lipca b. r. konferencyi z komisyą parlamentarną Koła polskiego i uczestniczącymi w naradach tych posłami. Żądanie stuprocentowej podwyżki poborów nauczycielskich na czas wojny do chwili definitywnej regulacyi płac, stosownie do warunków egzystencyi, jakie zaistniejąm oto minimum żądań, które powinny być uwzględnione. Dalej należy domagać się jednorazowego wydatnego zasiłku na zakupno odzieży i obuwia i żądać wydatnej pomocy dla emerytów, oraz wdów i sierot po nauczycielach.

Trzecia rekwizycya dzwonów we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: Trzecia a zarazem i ostatnia rekwizycya dzwonów kościelnych w naszem mieście jest już na ukończeniu. Z pomiędzy nielicznych dzwonów o wartości historycznej, wyjętych z pod rekwizycyi, pozostaje do użytku zaledwie około 30, przeważnie sygnaturek. Co do zdejmowania blachy miedzianej z dachów kościelnych, to dotychczas zdjęto już z trzech świątyń, a mianowicie: z Bazyliki katedralnej, ormiańskiej, z kościoła OO. Bernardynów, a obecnie z kościoła św. Elżbiety. Z budynków prywatnych zdjęto blachę miedzianą z dachu gmachu teatru miejskiego.

Z Królestwa Polskiego

Żydzi na gruntach chłopskich w Królestwie Polskiem. Żargonowy »Hajnt« podaje następującą wiadomość pod tytułem: »Historyczny dokument«:

Otrzymaliśmy w tych dniach kopię wyroku sądowego, wydanego przez sąd pokoju m. Bełchatowa, gub. piotrkowskiej, w sprawie, wytoczonej przez miejscowego wójta, przeciwko Chaimowi Lewkowiczowi, z żądaniem wyprowadzenia się z chłopskich gruntów, które zamieszkiwał. W tej sprawie sąd wydał wyrok, rozkazujący eksmitować Chaima Lewkowicza z domu chłopa Franciszka Szrajera, popierając go takimi motywami: Na zasadzie paragrafu 16 kodeksu cywilnego żydzi posiadają w Polsce wszelkie prawa obywatelskie, lecz z chwilą ogłoszenia przez rząd rosyjski w roku 1891 prawa, zabraniającego żydom kupowania, a nawet zamieszkiwania gruntów chłopskich w Polsce, sąd opierając swe postanowienia na tem, może wydać eksmisyę. Sąd odrzuca sprzeciw p. Lewkowicza, który się broni tem, że jakoby po rewolucyi w Rosyi zniesione zostały wszelkie ograniczenia, a więc i w Polsce tem przestarzałem prawem posługiwać się nie można. Co do tego punktu sąd zaznacza, że prawo to zostało wydane specyalnie dla Polski i obecny rząd rosyjski nie ma prawa wydawać, albo kasować praw, dotyczących Polski, również władze okupacyjne nie cofnęły tego prawa, które w myśl konferencyi hagskiej, pozostaje i trwa w swej mocy.

Uznanie matur polskich. Politechnika, wyższe kursy żeńskie i uniwersytet kijowski postanowiły przyjmować na słuchaczów i słuchaczki osoby, które wykażą się świadectwem ukończenia polskich szkół średnich prywatnych w Królestwie Polskiem o odpowiednim programie rządowym.

Ze świata.

Żniwa na Śląsku. Jak donoszą dzienniki śląskie, w kilku miejscowościach na Śląsku rozpoczęły się już żniwa. Zgodnie zewsząd stwierdzają, że wobec niepocieszających wiadomości o urodzajach w innych krajach monarchii, żyto na Śląsku nie przedstawia się najgorzej.

Komisaryat krakowski książęco-biskupi dla duszpasterstwa nad uchodźcami polskimi, adres: Wiedeń, III., Rennweg 5a, na którego czele stoi katecheta gimnazyalny ksiądz Leopold Schweiger, podaje ponownie do wiadomości, co następuje: Uchodźcy polscy rzymsko-katoliccy, rozmieszczeni w większych grupach w Niższej i Wyższej Austryi, w Czechach, na Morawach, zechcą pisemnie powiadomić komisaryat, w których miejscowościach dotąd kapłana polskiego z posługą duchowną, zwłaszcza ze spowiedzią i nauką nie było i gdzie jest nowa potrzeba.

Uchodźcy z kilku miejscowości w mniejszej liczbie, obok siebie mieszkający, zechcą się z sobą porozumieć, aby w jedno miejsce na dzień przybycia kapłana polskiego mogli się zebrać, rozumie się

za poprzedniem powiadomieniem nie tylko polskiego kapłana, ale i tamecznego księdza proboszcza. Księża proboszczowie tutejsi czescy, niemieccy i morawscy są w tym względzie nadzwyczaj usłużni i pomocni. Komisaryat się postara według możności, aby tam polski kapłan przybył z posługą duchowną i to z najbliższego miejsca pobytu.

Nasi polscy kapłani dla pracy duszpasterskiej nad uchodźcami przebywają w następujących miejscach, do których bliżej mieszkający uchodźcy mogą się w potrzebie duchownej udać: w Styryi pracowali dotąd w Eichberg, powiecie Hartberg obok toru kolei Wiedeń—Aspang ks. Władysław Gądek; w Gleisdorf, powiatu Weiz, koło Gracu ks. Józef Procner. W Wiedniu pracują: ks. Leopold Schweiger, ks. Karol Czerniatowicz, ks. Walenty Puchała. Do tych kapłanów zgłosić się zechcą pod adresem: Wiedeń III., Rennweg 5a uchodźcy, mieszkający w Styryi, południowych Czechach z dyecezyi budziejowickiej, Niższej i Wyższej Austryi o posługę kapłańską. — W Czechach w Pradze II. ulica Varšilska l. 1/III pracują kapłani: ks. Franciszek Wójcik, ks. Michał Dobija, ks. Jędrzej Nogaj i ks. Józef Makłowicz. Do tych kapłanów zechcą się zgłosić polscy uchodźcy, mieszkający w północnych Czechach i dyecezyi praskiej, königreckiej i litomierzyckiej. — W Chocenin w barakach pracuje trzech księży, którzy w razie potrzeby i możności, zwłaszcza w dyecezyi königreckiej, z posługą chętnie pospieszą. Kierującym tamże kapłanem jest ks. Jan Paszyna. — Na Morawach pracuje w Bernie (Brünn), Josefsplatz 9, schody IV, drzwi 24, ks. Józef Marcinkiewicz; w Neutitschein zaś ks. Michał Kaspruk; w Göding niebawem rozpocznie pracę duszpasterską nad uchodźcami ks. Józef Procner. Polacy, w pobliżu tych kapłanów rozmieszczeni, zechcą się do tych kapłanów z prośbą o posługę kapłańską zwracać, podając miejsce pobytu, ilość ludzi i dzieci do spowiedzi, parafię, do której należą i ostatnią stacyę.

Bankiet na cześć Kramarza. Z Wiednia donoszą, że odbył się w hotelu »Continental« na cześć dra Kramarza bankiet, w którym wzięli udział wszyscy czescy posłowie i kilku czeskich członków Izby panów. Wygłoszono kilka przemówień, na które dr Kramarz odpowiedział, dając wyraz swej radości, że znów wolno mu bawić w gronie swoich przyjaciół i towarzyszy. Wypuszczeni na wolność byli posłowie Burzival i Choc zjawili się w swoim klubie i zostali serdecznie powitani przez towarzyszów.

Samosąd amerykański. Z Memphis Tenn. donosi »Dziennik Ludowy« pod datą 22 maja: Tłum, liczący od 2.000 do 3.000 ludzi, dokonał tutaj bestyalskiego mordu na murzynie Ell Persons, który przyznał się do morderstwa A. Rappal, dokonanego przed kilku tygodniami. Barbarzyńcy XX wieku wyciągnęli murzyna z więzienia, oblali jego ciało naftą, powiesili na drzewie, a następnie łuczywem podpalili drzewo. Zwolna ciało murzyna zaczęło się palić, aż do czasu, kiedy resztki zwęglone opadły.

Odznaczenia w armii. Dr Antoni Witold Jeziorski, Krakowianin, odbywający służbę przy 100 pułku piechoty na froncie włoskim, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze medalu waleczności z mieczami. Jest to już piąte odznaczenie dra Jeziorskiego w czasie kampanii.

Porucznik-audytor Ludwik Motal, kierownik ekspozytury sądu polowego w Drohobyczu, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 17 b. m.: Teatr zamknięty.

We środę, dnia 18 b. m.: »Opowieści Hofmana« Offenbacha; (występ p. J. Sternich-Dębickiej).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 18 b. m.: »Ciemna plama«, komedya G. Kadelburga.

We czwartek, dnia 19 b. m.: »Wesele Fonsia«, krotochwila R. Ruszkowskiego.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Tadeusz Białograń z okazyi celującego świadectwa 1 K; kapitan J. Kozicki 10 K; członkowie komisyi egzaminacyjnej urzęd. przy miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie; p. Ludwik Szefa 4 K i p. Antoni Rugawski 4 K jako przyznane im honoraryum.

Dla Julii H.: Dr Gładziej Michał 1 K.

Zawiadamiam krewnych, przyjaciół i znajomych, iż ukochana moja matka

OTYLIA z Wasilków Rawicz PRZYBYŁOWSKA

przeżywszy lat 70, zmarła na uchodźctwie w Nowym Sączu dnia 2 lipca 1917 roku.

Zarazem składam podziękowanie wszystkim urzędom, instytucyom i osobom, które w chwili bolesnej dla mnie straty tu na uchodźctwie nie zapomnieli o naszej rodzinie i pospieszyli z szczeremi i serdecznemi wyrazami współczucia, oraz wzięli uliczny udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłej.

Nowy Sącz, w lipcu 1917 roku.

6341 Stanisław Rawicz Przybyłowski.

Dział ekonomiczny.

* Zbiory w Austryi w roku 1917. W „Oesterr. Volkszeitung" opublikował swoją opinię o widokach zbiorów w roku bieżącym w Austryi dr J. Häusler, sekretarz generalny Tow. Rolniczego, a więc znawca dość kompetentny. Oświadczył on między innemi: „Tak, jak rzeczy dziś stoją, widoki są bardzo niepomyślne. Posucha jest tak niezwykła, że ewentualne deszcze musiałyby być bardzo obfite i wydatne, aby sprowadziły gruntowną zmianę. W najlepszym razie możemy się spodziewać skromnych średnich zbiorów, prawdopodobnie jednak zbiory spadną znacznie poniżej średniej linii. Oczywiście sytuacya nie wszędzie jest jednakowa. Na zachód od Wiednia np. stan płodów przedstawia się wcale pomyślnie; tak samo w pewnych komitatach węg. Natomiast wiadomości z Czech i Moraw brzmią dość beznadziejnie. Zasiewy ozimin (pszenica, żyto) budzą złudne nadzieje na pierwszy rzut oka; wyrosły pięknie, przedstawiają się okazale; w rzeczywistości jednak tworzenie się ziarna w kłosach odbywało się pod wpływem posuchy i ziarno za mało ma miąszu. Zboże jare (jęczmień i owies) ucierpiały znacznie więcej, bo z powodu długiej zimy, zbyt późno dokonano zasiewów; ale i tu deszcz może sprawić dużo dobrego. Co się zaś tyczy kukurudzy, to w wielu okolicach wcale nie wzeszła, bo pierwsza faza jej rozwoju przypadła właśnie na okres posuchy. — Ziemniaki wyrosły pięknie, ale potrzebują koniecznie deszczu, bo inaczej uwiędną. Jarzyny mogą się jeszcze poprawić, tu zresztą sztucznem skrapianiem zawsze sobie można radzić. To samo, odnosi się do roślin pastewnych.

Wiele jeszcze mógłby uratować obfity, dłuższy okres opadów. Jeśli jednak nie spadnie dość deszczu, to z morga gruntu, zamiast ośmiu do dziesięciu centnarów metrycznych zboża, zbierzemy tylko trzy centnary.

Jedyną rośliną, która wskutek upału nie cierpi, jest winograd. Osobny dział tworzą owoce: wiśnie obrodziły wcale dobrze, również inne wczesne owoce, nie tak dobrze zapowiada się późny owoc, zwłaszcza śliwki.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Adam Fischer: Zakład nar. im. Ossolińskich. 1817—1917. Wydawnictwo Macierzy polskiej. — Lwów 1917. 8 str. 85+2 ul. Z 14 rycinami.

Setną rocznicę zatwierdzenia statutów Zakładu nar. im. Ossolińskich uczciła Macierz polska wydaniem pięknej historyczno-literackiej monografii, pióra dra Adama Fischera, skryptora Ossolineum. Książka ta wybiega daleko poza ramy aktualnej czy jubileuszowej broszury, choćby dlatego tylko, że materyał, który przynosi, dotyczy nie jedynie instytucyi samej, lecz osoby jej fundatora, dziejów bibliotek i bibliofilstwa w Polsce, kultury umysłowej wreszcie w Galicyi tuż po rozbiorach. Umiejętnie wyzyskane źródła i skrzętnie wyczerpane teki rękopiśmienne, rzuciły w ujęciu dra Fischera wiele nowego światła na życie kulturalne tych lat, w których pod strażą miłośników nauki i wiedzy wzrastała placówka oświatowej pracy na wschodnich kresach dawnych ziem polskich. I jużby to samo mogło starczyć na książkę całą, jużby te tajemnice archiwów i bibliotek odsłonione tu i przedstawione popularnie mogły być rzeczą ciekawą dla badaczy i historyków literatury. Ale dr Fischer nie poprzestaje na tem tle ogólnem. Sięga on po szczegóły, z których układa barwny życiorys Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, kreśląc udatnie nie tylko koleje życia i karyerę hrabiego z Tenczyna, ale także daje wizerunek duchowy człowieka pracy, polityka, zawsze prawego obywatela i najlepszego syna ojczyzny. Z tem życiem łączą się niepodzielnie i początkowe losy wielkiej fundacyi, zabiegi około jej stworzenia, trudy realizacyi, zapewnienia bytu i t. d. Ile wysiłków wszystko to kosztowało, ile rozwagi trzeba było do tego, jakim niepospolitym umysłem musiał być ten, który przeprowadził wreszcie rzecz całą — to poznajemy dopiero po przeczytaniu wywodów dra Fischera. Niemniej zajmujący jest rozdział następny, przedstawiający dalszy rozwój instytucyi po śmierci jej założyciela. Pieczołowita opieka dyrektorów, począwszy od ks. Franciszka Siarczyńskiego poprzez K. Słotwińskiego, Ad. Kłodzińskiego, Szlachtowskiego, Bielowskiego aż do obecnego dyrektora dra Wojciecha Kętrzyńskiego, strzegła skarbów nauki, pomnażała książnicę, tworzyła z biblioteki przybytek i sanktuaryum wiedzy. Cicha praca biblioteczna nad katologowaniem, porządkowaniem i rozmieszczaniem zbiorów wypełniła niejeden chwalebny żywot, choćby tu wspomnieć nazwiska, Wagilewicza, Łobeskiego, Ksawerego Gołebskiego, K. Szajnochy i innych. W tych murach także krócej czy dłużej zatrzymali się Pol, Małecki, Bełza, St. Smolka, Wład. Łoziński, Kl. Kantecki, Aureli Urbański, W. Czermak, a więc szereg ludzi dobrze zapisanych na kartach piśmiennictwa polskiego. Umiejętność zrzeszania naukowców i wytrawne kolekcyonerstwo narodowych pamiątek — oto dwie zasługi Ossolineum, o których książka dra Fischera mówi fachowo i ze znajomością rozległego przedmiotu. Słowa autora w wielu miejscach są poparte tabelami statystycznemi, które z czasem będą miały wartość dla badacza książnic naszych i stosunków czytelniczych. Dodany zaś opis zbiorów zachęci niejednego do zwiedzenia tej wszystkim dostępnej świątyni nauki.

Pod względem typograficznym książka wydana jest wzorowo. Macież polska nie szczędziła kosztów, ani na papier piękny, ani na klisze, będące prawdziwą ozdobą tej tak w treść obfitej a cennej monografii. St. L.

— Teatry warszawskie podczas wojny. P. Jan Czempiński wydał interesującą książkę pod tytułem: »Teatry polskie w Warszawskie, rocznik 1915—1916«. W wydawnictwie tem zobrazowano cały ruch teatralny za rok wojenny okupacyi niemieckiej i pokazano, jakie skutki wywarła na rozwój naszej sztuki scenicznej wojna. Książka zaczyna się przedrukiem cyrkularzy, jakie w przełomowe dni wystosował były rosyjski prezes teatrów, pułkownik Burman. Następnie dano w referacie omówienie stosunku Komitetu obywatelskiego do teatrów warszawskich. Później w historycznym porządku zanotowano wszystkie koleje losów, przez jakie przechodzą zrzeszenia teatralne. Fachowe artykuły zamieścili pp.: dyrektor Kazimierz Zalewski, Bolesław Gorczyński, J. Kotarbiński, A. Zelwerowicz, M. Rubikowski i Ludwik Śliwiński. — Notatki teatralne dały takie pióra dziennikarskie, jak: A. Dobrowolskiego, J. Boczkowskiego i Kończyca. Repertoar teatralny znalazł w książce żywe odzwierciedlenie. Nowa szkoła aplikacyjna, którą zreformował i prowadzi obecnie dyrektor J. Lorentowicz, została też należycie ujęta i przedstawiona. Zamieszczono też wiele sylwet aktorskich. Co do tych sylwet, należy zauważyć, że jednak przydałaby się większa selekcya. Okładkę bardzo pomysłowo wykonał zakład fotograficzny M. Fuksa.

— »Rocznik Polski«: tablice statystyczne w układzie prof. Eug. Romera i Ign. Weinfelda. Kraków 1917, nakład księgarni G. Gebethnera i Spółki.

Tadeusz Sinko: Mickiewiczowskie widzenie księdza Piotra. Kraków 1917.

List otwarty do Pana F. A. Kiereńskiego ministra Rządu tymczasowego w Piotrogrodzie. — Lwów 1917.

Sprawozdanie z działalności Koła Radnych Ligi Państwowości Polskiej w Radzie m. st. Warszawy za okres od 24 lipca do 31 grudnia 1916 r.

— Nowe książki:

Mieczysław Baranowski: »Dydaktyka, uzupełniona »Zasadami logiki«, do użytku seminaryów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych. Wydanie siódme. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Facecye z dawnej Polski. Z dawnych kronik zebrał, opracował i tłomaczył Teodor Tyc. Poznań. Nakładem Spółki wydawniczej »Ostoja«, Poznań, 1917.

Wskazówki dla inwalidów o urządzeniach c. i k. szkoły inwalidów wojennych w Krakowie, oraz oddziałów zawodowych i kursów w okręgu wydziału wykonawczego krajowej komisyi Opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie. Kraków, 1917. Nakładem wydziału wykonawczego krajowej komisyi Opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie.

Reforma Konstytucyi w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Komisya konstytucyjna Izby panów odbyła wczoraj drugie posiedzenie. Przedewszystkiem sprostowano, że na pierwszem posiedzeniu komisyi nie wybrano żadnego komitetu, i że oświadczenie, złożone przez członków, przyjęto do wiadomości tylko jako podzięki godną pracę prywatną. Przeprowadzono następnie dyskusyę generalną, w której wziął udział także prezydent ministrów.

Ze względu na wyrażone przez wielu mówców życzenie, by dla prac komisyi rząd przedłożył wypracowany projekt, oświadczył prezydent ministrów dr Seidler, że jako szef rządu tymczasowego dotąd ograniczył się tylko do rzucania podniety, i że przedkładanie konkretnych, przez rząd wypracowanych propozycyj, uważa za ewentualność, przewidzianą tylko dla późniejszego stadyum obrad, zwłaszcza, że odniósł wrażenie, jakoby obie Izby Rady państwa w tym względzie skłonne były zastrzedz sobie inicyatywę. Prezydent ministrów jest jednakże gotów dać komisyi do rozporządzenia, o ile to odpowiada jej stanowisku, oprócz odnośnych materyałów, także zasady, obejmujące cały materyał.

Wkońcu wybrano komitet, złożony z 12 członków, któremu przedłożony ma być materyał rządowy, a który na następnem posiedzenia przedstawić ma sprawozdanie o planie pracy komisyi.

Z Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Izba panów odbędzie następne posiedzenie w piątek 20 bm. o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym stoją: sprawozdanie komisyi dla spraw podatkowych o uchwale Izby posłów w sprawie ustawy zabezpieczającej podatek wojenny.

Parlament niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

(Biuro Wolffa). Następne plenarne posiedzenie parlamentu odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 3 po południu. Posiedzenie rozpocznie się mową kanclerza państwa dra Michaelisa. Na porządku dziennym stoi przedłożenie kredytowe i drugie czytanie przedłożenia flotowego.

Berlin, 17 lipca.

Konwent seniorów parlamentu zgodził się, by parlament z dniem 20 lipca odroczył się po połowie września.

Ruch separatystyczny na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 lipca.

(Pet. ag.). Coraz to konkretniejszy charakter przybiera prąd przeciwny ruchowi separatystycznemu na Ukrainie, który wywołany został sztucznie. Ludność miasta Bratisława na Podolu, złożona przeważnie z Małorosyan, oburzona na agitacyę ukraińską, tak szkodliwą dla całości państwa, rozbiła miejscowy ruch ukraiński.

Petersburg, 17 lipca.

Pet. ag. tel. donosi:

Minister kolei, który powrócił z Kijowa, oświadczył wobec zastępców prasy, że rada ukraińska nie myśli o oderwaniu się od Rosyi.

Kwestya fińska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 lipca.

Pet. ag. donosi z Helsingforsu, że istnieje możliwość kompromisu, który, uwzględniając życzenia fińskie, ma kwestyę fińską rozwiązać bez aktu rewolucyjnego, jak to przewidział Sejm, kiedy miał zamiar ogłosić autonomię Finlandyi. W poniedziałek pod przewodnictwem generał-gubernatora odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie senatu finlandzkiego. Do posiedzenia tego przywiązują nadzwyczajne znaczenie.

Helsingfors, 17 lipca.

(Ag. pet.). Sejm na posiedzeniu nocnem przyjął jednomyślnie projekt ustawy o reformie gminnej.

Wśród ludności panuje podniecenie z powodu obrad nad projektem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i nad reformą gminną i wczoraj przyszło do krwawej bójki, przyczem 7 robotników zabito.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 lipca.

(Zastępca Biura kor.) Rosyjscy delegaci odbyli z posłem parlamentarnym Daszyńskim dłuższą konferencyę. Delegaci odjechali wczoraj do Londynu, gdzie spotkają się z delegatami francuskimi.

Szpiegostwo na rzecz koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 lipca.

»Dagens Nyheter« publikuje nowe szczegóły o odkrytem przez szwedzką policyę szpiegostwie handlowem na rzecz koalicyi. Szpiedzy uwijali się głównie w Lulei i Geflem, i stamtąd posyłali ukryte w dziennikach raporty o ruchach niemieckich okrętów do attachés marynarki pewnego poselstwa ententy w Sztokholmie. Prócz dwóch attachés marynarki skompromitowany jest jeszcze radca legacyjny trzeciego państwa koalicyi.

Zjazd króla angielskiego z Poincarém.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 lipca.

Ag. Havasa donosi:

Angielska para królewska w czasie od 3 b. m. do 14 b. m. zwiedzała front. Król zwiedzał rowy strzeleckie.

Dnia 10 b. m. para królewska spotkała się z Poincarém.

Król grecki a rząd.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 17 lipca.

Specyalne doniesienie »Petit Parisien« z Aten z dnia 14 bm. podaje, że dekret królewski, zarządzający rozwiązanie obecnej Izby i przywrócenie Izby, wybranej dnia 31 maja 1915, nie pojawił się w dzienniku urzędowym, gdyż król zażądał sprawozdania uzasadniającego tak bezprzykładne postąpienie, jakie nigdy jeszcze nie wydarzyło się w żadnem parlamentarnym kraju. Wobec tego podano królowi ogłoszone już sprawozdanie.

Dokument wywołał w kołach monarchicznych olbrzymie wrażenie. Monarchiści oświadczają, że król nie może podpisać dekretu, gdyż przez to potępiłby działalność króla Konstantego, oraz otworzyłby gładką drogę do rewolucyi i do ograniczenia przywilejów korony.

Neutralność Hiszpanii.

Londyn, 17 lipca.

Londyńskie biuro Reutera donosi: Król hiszpański Alfons oświadczył wobec madryckiego korespondenta »Daily Express«:

»Hiszpania musi pozostać neutralną aż do końca wojny. Po oświadczeniach Ribota i Lloyd Georgea niemożliwem jest moje pośrednictwo pokojowe«.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

Na zachodzie w kilku miejscach żywe walki działowe.

Na wschodzie nie było większej działalności bojowej.

Berlin, 17 lipca.

(Biuro Wolffa). Na wschodzie padały deszcze.

W celu poprawienia naszych stanowisk na północ i na północny wschód od Kałusza wysunęliśmy linię o jaki kilometr naprzód i odparliśmy kontrataki. W Karpatach wśród deszczu i mgły ogień nieprzyjacielski tylko w przełęczy Tatarskiej i na północny zachód stamtąd, jakoteż na drodze Ojtos, gdzieniegdzie tylko nieco ożywiony. Kilkakrotne ataki patroli rosyjskich zostały odparte.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Biuletyn rosyjski z 13 bm.: W kierunku Włodzimierza Wołyńskiego na południowy wschód od Kiselina oddziały nieprzyjacielskie, wsparte ogniem artyleryi, zaatakowały nasze stanowiska i wtargnęły do naszych rowów, przywołane jednak rezerwy wypędziły nieprzyjaciela i przywróciły stan pierwotny. 12 walki nad Łomnicą toczyły się dalej. W pobliżu ujścia Łomnicy wojska nasze wkroczyły na lewy brzeg i zajęły wzgórza na linii Dniestr—Pukasowce—Błudniki. Po zaciętej walce wyparto nieprzyjaciela także ze wzgórz, na północny zachód od Kałusza. Wieś Studziankę i Podhorki na lewym brzegu Łomnicy obsadziły nasze wojska. W okolicach Kałusza pułk Czeczeńców zdobył wspaniałym atakiem 4 ciężkie działa. Na południowy zachód od Kałusza na froncie Landestreu—Łdziany—Krasna walczą nasze wojska z nieprzyjacielem, który osłania dojście do Łomnicy przez drogi ku linii Rożniatów—Dolina. Wojska nasze obsadziły przejścia przez rzekę koło Perehińska.— Podczas walk 11 bm. wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 850 żołnierzy, przeważnie Niemcy, zdobyliśmy 5 dział ciężkich i 10 karabinów maszynowych.

14 bm. Nad dolnym biegiem Łomnicy, zwłaszcza od Kałusza aż do ujścia rzeki, ogień karabinowy. W okolicy miasta Kałusza nieprzyjaciel podjął dwa ataki z Mościsk i Ungartal, aby wyprzeć wojska nasze, które zajęły Kałusz. Oba ataki odparliśmy. W walkach około Kałusza zginął pułkownik Timofiejow z pułku rogatyńskiego śmiercią bohaterską. Na południowy zachód od Kałusza zajęliśmy wieś Nowicę.

Działalność lotników austryackich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 17 lipca.

(Ag. Stefaniego). W ostatnich dniach zwiększyła się działalność nieprzyjacielskich samolotów i odznaczała się nowemi metodami. Austro-węgierscy lotnicy próbują urządzać poza naszemi liniami formalne patrole powietrzne, składające się z aparatów wywiadowczych, które obserwują i fotografują, oraz z samolotów myśliwskich, które im towarzyszą i zabezpieczają. Nasz ogień obronny specyalnych bateryj i ataki naszych eskader usilnie przeszkadzały nieprzyjacielowi w wykonywaniu jego planów.

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

Urzędownie: Na północnym obszarze zamkniętym zatopiono na nowo 24.000 ton reg. brutto.

Dnia 14 b. m. hydroplany zaatakowały w Howden statki handlowe, zabezpieczone przez torpedowce. Zaobserwowano w sposób pewny dwa celne strzały bombami, po jednym na torpedowcach, oraz celny rzut na statek.

Śmierć posła.

Wiedeń, 17 lipca.

Wczoraj umarł poseł do Rady państwa Wacław Stahl skutkiem porażenia. Był on członkiem niemieckiej partyi agrarnej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 lipca.

Cenne wykopaliska w Kieleckiem.

Lublin. „Gazeta Kielecka" donosi: Badacz starożytności Czarnowski dokonał cennych wykopalisk przedhistorycznych w Stodolskach, na Starej Górze koło Miechowa, w skałach Ojcowa i na górze Holmowej w dolinie Prądnika. Znalezione przedmioty oddał Muzeum narodowemu w Warszawie.

Katastrofa wynalazcy.

Wiedeń. Na lotnisku pod Asparn spadł wczoraj inżynier porucznik Salinger, odbywając oficyalny lot próbny wynalezioną przez siebie maszyną. Porucznik i jego towarzysz pilot polowy Mattel zginęli, aparat zdruzgotany.

Tragiczny zgon.

Budapeszt. Z Szombately donoszą: Tajny radca, generał w spoczynku Stefan Smreczanyi podczas przechadzki, którą odbywał w towarzystwie żony na łące, uchwycony został przez śmigę samolotu, który właśnie musiał nagle wylądować. Generał doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że wnet potem umarł. Prąd powietrza rzucił małżonkę generała o ziemię. Jednak pani Smreczanyi nie odniosła żadnego szwanku.

Pożyczka rosyjska.

Petersburg. (14 b. m. Ag. pet.). Subskrypcya na pożyczkę wojenną wyniosły od 10 kwietnia do 13 lipca sumę 1922 milionów rubli.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Młoda
wykształcona panna, z dobrego domu, przyjmie posadę nauczycielki lub do towarzystwa jednej panienki lub starszej osoby w wyższym domu. Zgłoszenia pod „Mimoza 5“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6308 1 2

Gorzelnik
długoletni praktyk i teoretyk, wolny od wojska, poszukuje rocznej posady na ordynaryę. Prócz prowadzenia gorzelni podejmie się administracyi folwarku lub prowadzenia rachunkowości gospodarczej. Zgłoszenia: Adam Wdówka, Rzeszów, ul. Bernardyńska 8, I p. 6322 1 3

Celujący
uczeń V klasy gimnaz., specyalista łaciny, greki i matematyki, przyjmie lekcye i przygotowuje do egzaminów z niższych klas gimnazyal. Zgłoszenia pod „Sumienny“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6317 1 3

Nauczycielka
rutynowana, mogąca nadto udzielać gry na fortepianie, tudzież początków języka francuskiego, poszukuje posady na wakacye, ewent. także na później. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Dr H. H., Kraków, ulica Warszawska 4, parter. 6286 1 3

Leśnik z dziada pradziada
lat 23, pełen sił, inteligencyi i energii, b. legionista, który tylko z zamiłowania do leśnictwa pracuje na tem polu, nie mając środków finansowych do ukończenia szkoły lasowej, poszukuje odpowiedniej posady lasowej. Przez dwa lata swojej praktyki, obeznał się dokładnie z przedażą i kulturą lasową. Dobry strzelec. Zgłoszenia pod „Leśnik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6207 1 2

Chłopiec
umiejący roboty piłeczkowe, potrzebny na prowincyę. Całkowite utrzymanie i wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Piłeczka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6261 1 2

Panna
z kaucyą do prowadzenia kasy i do małej korespondencyi potrzebna na prowincyę. Zgłoszenia pod „Kaucya“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6262 1 2

Kopistę
lub kopistkę przyjmie zakład fotograficzny na prowincyi. Zgłoszenia pod „Kopia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 6263 1 2

Panienki
która jechała z bratem studentem 1 b. m. z Nowego Targu do Bogumina, prosi się o doniesienie pod niżej podanym adresem, czy żakiet, który w pociągu powiesiłam przy jej ekryciu, zabrała, lub czy wogóle nie wie, gdzie się znajduje? Koszta wszelkie się zwróci. Wiktorya Krejci. Ladrychów 34. 6297 1 3

Rower
mało używany, dobrej marki, tanio do sprzedania. Oglądać można między godz. 11—2 w południe. Podzamcze 14, III p., ze schodów na prawo. 6312 1 3

Resztki okazyjnie
jedwabiu éponge na kostyumy i bluzki, etaminy, wełny, podszewki, brokaty, hafty szwajc., drelisżki, na ubranka dla chłopców. Kraków, ul. Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 6282 1 4

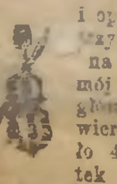
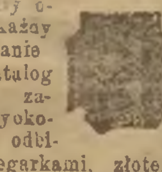
Poszukuje się
od września lub od października 2—3 pokoi z kuchnią i przynależnościami dla starszego małżeństwa. Oświetlenie gazowe lub elektryczne wymagane. Zgłoszenia pod **S. A.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6303

Krochmalu ryżowego
benzyny, mydła o wysokiej zawartości tłuszczów kwasowych, gumy arabskiej, boraksu, poszukuje pracownia „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 6306 1 6

Poszukuję
do kupna domu z ogrodem na prowincyi, lub w Krakowie. Wiadomość: Górska, ul. Dolnych Młynów l. 3, I piętro. 6304 1 3

Kupię folwark
w Galicyi zachodniej lub parcelę budowlaną w Krakowie. Szczegółowe zgłoszenia pod adresem: **Godlewski, Olkusz, Królestwo Polskie.** 6319 1 3

Bezpłatnie

i opłatny otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy).** 3469 13 40

Uczeń VI kl. realnej
specyalista w matematyce i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Celujący“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6316 1 2

Poszukuję
mieszkania z 3 pokoi i ogródka lub całego domu. Czynsz roczny. Górska, ul. Dolnych Młynów l. 3, na prawo. 6305 1 3

Przyjmę inżyniera
wolnego od wojska do podróży po Galicyi dla badania gazów ziemnych. Władysław Szaynok cyw. inż. budowy maszyn we Lwowie, ul. Sapiehy 3. 6321

Kupię dom
w Krakowie, za dopłatą 10 tysięcy koron. Zgłoszenia odbiorę pod „**Dom 10**“ w Administracyi N. Reformy“. 6301 1 6

Poszukuję
od 1 października eleg. **mieszkania** z 4 pokoi z całym komfortem, z meblami lub bez. Zgłoszenia pod **M. O.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 6289

Albumy z markami
wojenne, z okupowanych krajów i inne kupuję. R. Kahane, Lwów, ul. Jagiellońska 17. 4919 1 3

100.000 cegieł
sprzedam po 35 K za 1000 sztuk. Zgłoszenia pod **J. W. 175.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6278

Jest do sprzedania
w Grybowie, tuż przy stacyi kolejowej, murowany dom z ogrodem, nadający się dla emeryta. Bliższych informacyi udzieli: P. M. Chołodowska, Grybów. 6249 1 2

Poszukuje się
pożyczki hipotecznej 60.000 K, zaraz po banku. Pisemne zgłoszenia pod **A. S. 100.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6277 1 3

Starsza osoba
nauczycielka, posiadająca niewielki kapitał, poszukuje spólniczki w celu kupna posiadłości ziemskiej niedużej, na której możnaby prowadzić dochodowe gospodarstwa kobiece i hodowlę drobiu i pszczół. Zgłoszenia pocztą: Krynica, willa pod „Złotą Bramą Kijowską“, dla p. Fuk. 6272 1 2

Motocykl
szwajcarski, 2 cyl., 2½ HP., marki Moto-Reve, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków, ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 6302 1 3

Poszukuję
4 pokoi z kuchnią i pełnym komfortem. Zgłoszenia: Helena Miłowska, ul. Długa l. 4, I p. 6307 1 3

Adwokat
Dr Józef Steinberg w Krakowie, ul. Grodzka l. 18, poszukuje rutynowanej mundantki. Posada do objęcia zaraz lub od 1 sierpnia. 6310

Poszukuje się taczek.
Wytwórcy taczek w mniejszych lub większych ilościach zechcą zgłosić się natychmiast listownie do Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28, podając wzory i ceny. — Nadesłanie wzorów pożądane odrazu. 6253 1 4

100 dobrych, mlecznych kóz
poszukujemy do kupna. Oferty zgłaszać do Dyrekcyi jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie. 6314

Wielkie biuro fabryczne
w zachodniej Galicyi poszukuje natychmiast dzielnej **kantorzystki** z dłuższą praktyką. Stenografia niemiecka, pismo maszynowe bezwarunkowo wymagane. Mieszkanie, opał, światło. Zgłoszenia z podaniem wymagań pod **Z. F. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6323 1 2

Poszukuje się
handlowca energicznego, dobrze i szybko rachującego, władającego też językiem niemieckim, do Spółki spożywczej wielkiej fabryki w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymogów pod „**C. S.**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6252 1 2

Apteka w Krakowie
przyjmie praktykanta z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia pod Z. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6288 1 3

Kancelarya
adw. Dra Filipa Landaua, ul. Karmelicka l. 3, poszukuje rutynowanej mundantki, piszącej biegle na maszynie. 6283 1 3

Pomocnika handlowego
oraz **ucznia do praktyki** poszukuje się od 1 sierpnia do magazynu ubrań męskich. Zgłoszenia pod „Pomocnik“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Gołębia l. 2. 6311 1 3

Koncypient adwokacki
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Substytucya**“ Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 6231 1 3

Zakopane
„**Dora**“, ul. Chałubińskiego, do wynajęcia w całości, ewent. do sprzedania. Właścicielka poszukuje osoby uczciwej i obrotnej do zajęcia się jej interesami. Zwracać się listownie do właścicielki: M. Sztembarthowej w Zakopanem. Pośrednictwo w sprzedaży niedopuszczalne. 6320 1 2

Do wynajęcia zaraz
na wsi, we dworze, 4 pokoje i kuchnia. Zgłoszenia pod „**Wieś**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6285 1 3

Koza
wielka, do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 70, I p. 6281 1 2

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 6299 1 3

Kupuję garderobę
męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 6268 1 10

Poborowym
i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina**, zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2—4 po południu. Prospekty na żądanie. **Kursa uzupełniające Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 32, II piętro. 6177 1 3

Krynica.
„**Willa Vogla**“, pokoje jasne, słoneczne i z całem utrzymaniem po umiarkowanych cenach do wynajęcia.
6292 1 3 Zarząd willi.

Do wynajęcia od 1 sierpnia
2 umeblowane pokoje z kuchnią i łazienką. Kuchenka i oświetl. gazowe. Oglądać od godz. 2—5 pop., ul. Wrzesińska 7, II p., m. 10. 6318 1 2

Wstępny
egzamin
do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. **Opieka wychowawcza.** Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5962 5 5

KURSY
dla pomocników mierniczych i rysowników przy Wydziale Budowlanym G. K. E. w Lublinie
rozpoczną się dnia 1 października 1917 r.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu.

Nie posiadający tego świadectwa, o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku, podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu.

Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci płci obojga z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.

Zapisy trwają do 1 września r. b.

Zapisy przyjmuje kancelarya kursów (Ewangielicka 6, m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-ej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45, I-sze piętro).

Korespondencyę należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla kursów“. 6248 2 3

Telefon 3541 Telefon 3541

Maszyny do pisania
wstążki, kalki, papier woskowy, farby, **chemikalia do „Glasdruckera“ i „Opalographu“** każdej
6284 ilości zawsze na składzie u firmy 1 10
RUDOLF NOWAK
Kraków, Grodzka 44. Telefon 3541.

I-sza Rząd. aprob.
SZKOŁA BUCHALTERYI
„Hermes“ J. Pilcha w Krakowie
ul. Floryańska l. 39.
przyjmuje wpisy na kursa: **buchalteryi** poj. i podwój., **stenografii, rachunkowości** państw., korespondencyi handl., pisania na maszynach i t. d. Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. 6234 2 10

Konkurs.

Towarzystwo szkoły średniej w Lubaczowie poszukuje dla prywatnego gimnazyum realnego w Lubaczowie z prawem publiczności:
1) **kierownika gimnazyum,**
2) **nauczyciela** dla historyi i geografii;
3) **filologa,**
4) **germanisty.**

Posady do objęcia z dniem 1 września.

Płaca stosownie do umowy. Podania udokumentowane należy wnosić do **dnia 1 sierpnia b. r.** na ręce przewodniczącego Towarzystwa, p. Krzanowskiego. Emeryci i ewakuowani mogą się również ubiegać o te posady. 6280 1 3

Magistrat miasta Wieliczki
przyjmie:
1) **stróża szkolnego** (tercyana), człowieka w sile wieku, **wolnego od służby wojskowej,** albo **inwalidę, zdolnego** jednakże **do służby szkolnej,** znającego się (koniecznie) na **centralnem ogrzewaniu** i posiadającego egzamin **palacza.**
2) **pomocnika stróża szkolnego.**

Podania **ze świadectwami,** stwierdzającemi, że zgłaszający się są obeznani z centralnem ogrzewaniem i czynnościami szkolnemi, z podaniem swych warunków, należy zgłaszać pod adresem Dyrekcyi Szkoły wydziałowej żeńskiej w Wieliczce (Zadory). 6245 1 2

Świecznik kryształowy
lampa elektryczna do jadalni, kanapa z wysokiem oparciem i głowa jelenia nadeszły do sprzedaży do 6188 3 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

50.000 CEGŁY
dobrze wypalonej, blisko stacyi kolej. Zator do sprzedania. Zgłoszenia: St. Pisowicz, Graboszyce, p. Zator. 6209 3 3

Dwie maszyny do krajania mięsa (Fleischwölfe)
oraz
cztery prasy cegielniane (Ziegelstrangpressen)
w dobrym stanie
zaraz do nabycia.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u firmy Nahrungsmittelindustrie Gesellschaft m. b. H. „**Wesmo**“, Unter-Mallebern, Post Schönborn-Mallebern, N. Oe. 6211 3 3

Powszechne ubezpieczenie
w pożyczce wojennej jest
najtańszą i najkorzystniejszą
formą
4021 9 0
ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, także **oficerów i żołnierzy,** będących w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15, względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.
4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków, ani należytości.
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia
przyjmują c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka l. 20 II p.

Oszczędność na całej linii
jest oznaką sumienności obywatela w czasie wojny. Kto używa lysoformu, oszczędza na zdrowiu i sile, aby wytrzymać następne gospodarcze wojny. 6106 3 3

Do samodzielnego kierownictwa
generalną reprezentacyą
na Królestwo Polskie z siedzibą w Lublinie
wielką wziętość mające Towarzystwo ubezpieczeń od ognia z licznemi pobocznemi działami, **poszukuje energicznego zawodowca,** biegłego w języku polskim i niemieckim. Warunki korzystne. Mężczyźni, którzy mogą wykazać się sprawnością, szczególnie w dziedzinie organizacyi i spraw ubezpieczenia od ognia i ile możności już zajmowali kierujące stanowisko, mają pierwszeństwo. Uwzględni się zgłoszenia tylko wtedy, jeżeli w nich podano szczegółowe o dotychczasowej czynności. Przesyłać je pod „**Talent 875**“ do biura ogłoszeń **Bock & Herzfeld, Wiedeń, I,** Adlergasse Nr 6. 6092 2 3

Do sprzedania.
Z powodu wyjazdu **willa w Zakopanem** wielka, solidnie i stylowo zbudowana, z wodociągiem, łazienką, w pięknem położeniu lesistem, z kompletnem umeblowaniem do sprzedania lub zamiany na dom. Bliższa wiadomość: Zakopane, ul. Zamoyskiego l. 9, u właścicielki. 6287 1 3

Dom II-piętrowy
dobrze się rentujący, w Podgórzu, do sprzedania. Potrzebna gotówka 30.000 do 40.000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **V. V.** 6276 1 3

Zakład art.-fotograficzny
Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 14 15

Kupuję i sprzedaję
brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 4 40

Czapki
wojskowe, legionowe, urzędnicze, studenckie, oraz wszelkie przybory umundurowania poleca
A. Bross
ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 5893 4 0

Kupuję i sprzedaję:
ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5296 14 20

Rutynowany
buchalter-bilansista
zdolny organizator i kierownik z długoletnią praktyką, korespondent polsko-niemiecki, wolny od wojska (Królewiak) po kilkuletnim pobycie we Wiedniu, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Rutynowany 30**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6067 2 2

Poszukuje się zaraz
umeblowanych dwu słonecznych pokoi od frontu, z przedpokojem i kuchnią, z kuchenką gazową, oświetlenie elektryczne. Zgłoszenia: Kraków, Hotel Saski Nr 10. 6099 3 3

Rodzina izraelicka
przyjmie na wychowanie dziewczynkę osieroconą w wieku lat 10—14, z 4-rokl. wykształ. Wiadomość Tobias Gast, Kraków, ul. Jakóba 8. 6042 3 3

Trzech
robotników szewskich oraz **dwóch uczni** znajdzie zaraz zatrudnienie w magazynie obuwia Jana Ochmańskiego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 4. 6111 3 3

Poszukuje się
kasyerki z wyraźnem pismem do większej firmy handlowej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**P. Z. 5**“. 6078 4 10

Służącego sklepowego
młodego, wolnego od wojska, umiejącego czytać i pisać, przyjmie Bazar krajowy, Kraków, Rynek gł. 33. Zgłoszenia między godz. 12—1 w południe. 6077 4 10

Nr ins. 2 17/18. 6345

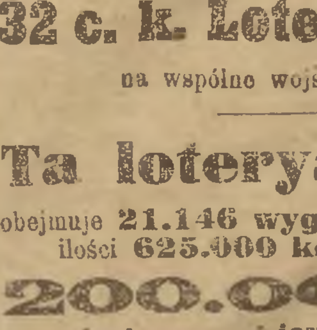
HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 18 lipca 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Pianino, kredens, urządzenie salonu, sypialni, patefon, klęcznik i t. p., oraz serwis na 12 osób i różne szklane i porcelanowe przedmioty.

Kraków, dnia 16 lipca 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone



Swędzenie
Pocenie 3321 27 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany
leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—
Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 82

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

32 c. k. Loterya państwowa
na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce
obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.** Główna wygrana:
200.000 koron.
Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 26 lipca 1917
Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych
5430 7 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski